Cena 15 gr. Dziś 20 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 „

Rok VII. Kraków-Lwów poniedziałek 2 lipca 1934 Nr. 178 ABC

Wybuch rewolucji w Niemczech

Bunt szturmówek hitlerowskich. - Zabici i ranni. Niewyjaśniona sytuacja

WARSZAWA, 30. 6. (Tel. wł. G.). Agencja Reutera donosi: W łonie oddziałów narodowo - socjalistycznych wybuchł bunt. Rezydencja Goeringa otoczona została przez oddziały policji. Również specjalne oddziały policyjne premjera Goeringa otoczyły dzielnicę Tiergartenu.

Według pogłosek ze źródeł prywatnych, środowisko zamieszek znajduje się w Monachjum. Oddziały policyjne obsadziły również dworce berlińskie i główną kwaterę oddziałów szturmowych. Według nadeszłych tu wiadomości szereg osobistości politycznych zostało aresztowanych.

Na ulicach Berlina jak i szeregu miast polała się krew. Mówią o wielu zabitych i rannych. Wedle prywatnych wiadomości nadeszłych z Berlina, przyczyną wybuchu był szef sztabu płk. Roehm, który przed kilku tygodniami został usunięty z urzędu w formie urlopu. Zawiązał on spisek przeciw obecnemu reżymowi i wystąpił do walki. Zaskoczone rewolucją koła rządowe, przystąpiły do kontrakcji i obsadziły gmachy rządowe, dokoła których toczą się walki.

Rozkaz Hitlera

BERLIN, 30. 6. (PAT). Urząd prasowy partji narodowo - socjalistycznej ogłasza następujący rozkaz Hitlera: „Z dniem dzisiejszym złożyłem z urzędu szefa sztabu Roehma i wykluczyłem go z partji oraz z oddziałów szturmowych. Szefem sztabu mianuję wyższego dowódcę Lützego. Przywódcy i członkowie oddziałów szturmowych, którzy nie zastosują się do jego rozkazów, lub będą wbrew nim postępowali, zostaną usunięci ze szturmówek i z partji wzgl. aresztowani oraz osądzeni".

Równocześnie Hitler wystosował do Lützego pismo, w którem podkreśla, że ciężkie przewinienia ze strony dotychczasowego szefa sztabu szturmówek zmusiły go do usunięcia Roehma ze stanowiska. Hitler wyraża przekonanie, że nowy szef sztabu stworzy ze szturmówek narzędzie, którego naród niemiecki potrzebuje. Jest mojem życzeniem, oświadczył kanclerz, aby oddziały szturmowe zostały rozbudowane do silnego ogniwa ruchu narodowo - socjalistycznego.

„Kto przeciw III. Rzeszy podniesie rękę, utraci głowę"...

BERLIN, 30. 6. (PAT). Dziś popołudniu prem. Goering podał na konferencji przedstawicieli prasy zagranicznej, że czynniki miarodajne od dłuższego czasu śledziły akcję prowadzoną przez klikę, która chciała urządzić drugą rewolucję.

Goering oświadczył: „Kto przeciwko III. Rzeszy podniesie rękę, ten utraci swą głowę". Hitler nakazuje Goeringowi przeprowadzić czystkę w Berlinie. Kanclerz dziś w Monachjum nakazał aresztować Roehma, który będzie osądzony. Na miejsce jego został mianowany zasłużony dowódca szturmówek Lütze. Goering zapewnił, że wszystkie prowincje znajdują się w rękach przywódców III. Rzeszy. Podczas przeprowadzania czystki kilka jednostek stawiło opór, za co pewną część zastrzelono. W całej Rzeszy, zapewnił Goering, panuje spokój.

Enuncjacja gen. Blomberga

BERLIN 30. 6. (PAT) Na łamach Völkischer Beobashter ogłasza minister Reichswehry gen. Blomberg artykuł, w którym występuje przeciw rozpowszechnianym zagranicą doniesieniom o stanowisku armji niemieckiej wobec rządu narodowo - socjalistycznego.

Zwycięstwo kanclerza Hitlera pisze generał Blomberg przywróciło armji jej właściwe stanowisko usuwając atmosfere waśni, w której zainteresowane koła i różne obozy polityczne mogły uprawniać przepowiednie na temat „sfinksa Reichswehry". Armja stoi dziś za rządem, który dał jej najszczytniejsze prawo występowania jako reprezentantki nietylko siły zbrojnej, ale i nieograniczonego zaufania. Świadomość odpowiedzialności wobec narodu wyklucza wszelkie dążenia i ambicje postronne w szeregach armji.

Reichswehra przeszła już raz ciężką próbę dyscypliny w najczarniejszym momencie dziejów narodu niemieckiego. Reichswehra kontynuuje w dalszym ciągu świetną tradycję dawnej armji niemieckiej.

Bracia Adamowicze wylądowali

na wybrzeżu Francji

LONDYN, 30. 6. (PAT). Aczkolwiek od chwili odlotu b-ci Adamowiczów z Harbour Grace upłynęło już 26 godzin i w normalnych warunkach powinni byli być widziani nad brzegami Anglji, lub Francji, dotychczas brak wszelkich wiadomości o lotnikach.

LONDYN, 30. 6. (PAT). Do godz. 11.50 nie otrzymano tu żadnych wiadomości o braciach Adamowiczach, od czasu startu z Harbour Grace. Adamowicze posiadają zapas benzyny na 40 godzin lotu.

Od czasu wystartowania z H. Grace upłynęło 23 godziny. Trasa lotu z H. Grace do Londonderry w Irlandji wynosi 3.000 km. Lotnicy lecą z szybkością 150 do 180 km./godz.

WARSZAWA, 30. 6. (tel. wł. G.). Dziś o godz. 19 nadeszła do Warszawy wiadomość, że bracia Adomowicze wylądowali szczęśliwie w jednej z małych miejscowości na wybrzeżu Bretonji w departamencie Orne pod miasteczkiem St. Andre.

Jutro podejmują dalszy lot do Paryża.

Dokoła mowy płk. Sławka

w sprawie zmiany konstytucji

WARSZAWA, 30. 6. (Tel. wł. G.). W kołach politycznych żywo omawiana jest czwartkowa mowa prezesa BB. płk. Sławka w sprawie zmiany konstytucji.

Przedewszystkiem zdziwienie wywołuje fakt, dlaczego właśnie teraz w chwili przeprowadzanych zmian w rządzie, niespodziewanych nominacyj, stosunków wywołanych tragiczną śmiercią śp. min. Pierackiego i prac nad utworzeniem pierwszego w Polsce obozu izolacyjnego, — uznano za odpowiednie i wskazane zwrócenie opinji publicznej ku dziedzinie zagadnień konstytucyjnych. Podobno spieszono się z tem tak dalece, że członków grupy konstytucyjnej BB. wezwano do Warszawy depeszami.

Mówi się dalej, że mowa płk. Sławka wskazuje, jakie będą dalsze losy projektu konstytucyjnego BB., o ile obecny Sejm i Senat będzie miał czas nim się zająć. Przypuszczają mianowicie, że projekt ulegnie w senacie jedynie minimalnym zmianom (głównie usunięcie elity) a uzupełniony będzie na mocy pełnomocnictw szeregiem dekretów Prezydenta Rzplitej.

Komisaryczny prez. Warszawy

WARSZAWA, 30. 6. (Tel. wł. G.). Min. Kościałkowski powierzył tymczasowe pełnienie funkcji komisarycznego prezydenta miasta Warszawy obecnemu wiceprezydentowi Ołpińskiemu.

—o—

Prezes dyrektorjatu kłajpedzkiego usunięty

RYGA, 30. 6. (PAT). Z Kłajpedy donoszą: Wobec stwierdzenia nielojalnej i antypaństwowej pracy prezesa dyrektorjatu kłajpedzkiego, Schreibera, gubernator Kłajpedy wydał decyzję, usuwającą Schreibera z zajmowanego stanowiska.

Katastrofa japońskich kontrtorpedowców

LONDYN 30. 6. (PAT) Otrzymano tu wiadomości, iż dwa kontrtorpedowce japońskie „Inazama" i „Miuky" zatonęły podczas zderzenia się w czasie manewrów morskich.

Pięciu ludzi z załogi poniosło śmierć i wielu jest rannych.

ODRODZENIE WERSALU

Pierwsze piętnastolecie po Traktacie Wersalskim z 28 czerwca 1919 przewidywane było jako szczególnie ważne dla utrwalenia się nowego stanu rzeczy. Znalazło to wyraz w końcowej części traktatu, obejmującej artykuły 428 do 433, o rękojmiach wykonania. Tam właśnie ustalono okupację nadreńską na lat piętnaście, z podziałem na trzy okręgi kolejnego zwalniania, w miarę wykonania i pewności wykonania traktatu.

Dokumenty Konferencji Pokojowej, a w szczególności memorjał francuski o okupacji nadreńskiej (ogłoszony w książce p. **Tardieu** z r. 1921 o pokoju, str. 165 i nast.) mówią wyraźnie:

— Pierwsze piętnastolecie będzie okresem wchodzenia w życie nowego stanu rzeczy i usadawiania się powojennej Europy w swych posadach. Trzeba mieć w ręku zastaw, poręczający wykonanie zobowiązań odszkodowawczych i rozbrojeniowych. Trzeba posiadaniem przyczółków mostowych móc powstrzymać wszelką próbę napadu odwetowego, trzeba dać państwom nowoutworzonym czas na skrzepnięcie.“

Rozmaicie to tam bywało z tem użyciem pierwszego piętnastolecia na wzmocnienie nowej Europy w podwalinach.

Że Niemcy, podpisawszy Traktat Wersalski, nieznużenie dążyły do wyzwolenia się z jego więzów, to jest wprawdzie prawniczo rażące, ale życiowo zrozumiałe i to chyba z góry brane było w rachubę. Jakżeż jednak pomocna w podważaniu Traktatu Wersalskiego była nieustanna gra polityczna, prowadzona przeciw niemu bądźto na rzecz Niemiec bądźto przy ich pomocy, której to gry najwybitniejszymi bodaj przedstawicielami byli w pierwszych latach **p. Lloyd George**, uprawiający ją niemal **jako sztukę dla sztuki**, a w dalszych latach **p. Mussolini**, uprawiający ją dla wybicia wyżej własnego kraju.! Jakżeż podatny grunt do szczerbienia Traktatu Wersalskiego stwarzała nieopisanie lekkomyślna i złudna polityka dziesięcioletnia z niewielkiemi przerwami, od 1921 **do 1931, z pod znaku p. Briand'a**, który niemal chełpił się lekceważeniem postanowień traktatu w zestawieniu z różnemi duchami, czy to genewskim, czy lokarneńskim, z któremi obcował jak przy stoliku ze zjawami!

A wreszcie także i te państwa nowo odbudowane, jak w pierwszym rzędzie Polska, nie wszystko zrobiły, by z tego bezcennego piętnastolecia skorzystać w całej pełni dla wzmocnienia się wewnętrznego i wyrazistego zarysowania się nazewnątrz.

Jednem słowem, rachunek sumienia, po tem pierwszem piętnastoleciu Traktatu Wersalskiego i w obliczu odpowiedzialności z jego wielką treścią dziejową związanych, ma na sobie niemało cienia.

Ale, chociaż, po przedwczesnem, bo po dziesięciu zamiast piętnastu latach, zniesieniu okupacji nadreńskiej w r. 1930, zaginął od r. 1931-32 słych o odszkodowaniach niemieckich i wraz z niemi o długach w St. Zj., a za to od r. 1933 z hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy aż zanadto słychać tupot miljonowych oddziałów szturmowych i kucie broni w samowolnem zbrojeniu się, jednak wiedzą wszyscy w świecie, a Niemcy nieostatnie, że Traktat Wersalski... jeszcze coś znaczy.

Co mianowicie?

Traktat Wersalski, wraz z dalszemi w St. Germain, w Trianon i w Neuilly, jest świadectwem urodzin nowej Europy i aktem stanu posiadania na jej przestrzeniach, którego nowe granice okupione są bezmiarem ofiar, poniesionych w imię sprawiedliwości i wolności.

Starano się w umysły świata wsączyć dzień po dniu świadomość, że te traktaty to nowe świstki papieru, które w oczach się strzępią i rozlatują. Wołano: rewizja! Otóż w ostatnim czasie te hasła rewizyjne mocno przycichły i nawet odwetowcy odkładają swe zamysły na później.

Coś się w ciągu ostatnich miesięcy wyprostowało w polityce europejskiej.

Traktat Wersalski, jak każdy, nie martwieje, jeżeli za nim stoją żywe siły, skłonne bronić nienaruszalności tego stanu rzeczy, który on głosi.

Te siły się przebudziły, zaczynając od Francji, od chwili nastania nowego rządu zjednoczenia narodowego, a dołącza się do obrony pokoju, na podstawach dzisiejszego rozgraniczenia państw, także Rosja Sowiecka, bo jej tego pokoju potrzeba.

I w tej chwili na europejskim warsztacie dyplomatycznym są układy bezpieczeństwa, nie gołosłowne, ale oparte o sojusze i wnoszące zobowiązanie wzajemnej pomocy w razie napadu.

Tak oto Traktat Wersalski nabiera życia przez wolę życia.

STANISŁAW STROŃSKI

Głos w obronie urzędników

(er) Organ sanacyjnych konserwatystów „Czas“ (Nr. 177 z 30 czerwca b. r.) bierze w obronę urzędników, na których kieszenie przygotowuje nowy atak osławiony „Legjon Młodych“.

„Legjon Młodych zajął się ostatnio werbowaniem senjoratu. Bardzo to naturalne, a nawet chwalebne. Legjon Młodych uważa, że senjorzy powinni składać perjodyczne ofiary na rzecz organizacji. I znowuż nic normalniejszego. Skandal zaczyna się dopiero z chwilą gdy się przypatrzymy **metodom „akwizycji“** senjoratu.

Do urzędów rozesłano listy z prośbą (czy poleceniem?) wciągnięcia urzędników na listę senjorów. W każdym urzędzie jest zawsze paru strachajłów, lizusów czy karjerowiczów, którzy gorliwością i ultralojalizmem mają nadzieję zwrócenia na siebie uwagi przełożonych. Obchodzą oni urzędników, od szefów począwszy: składka wynosi 1 zł. miesięcznie, ale zaleca się więcej, złotówka to dla woźnego, już referenci „powinni“ deklarować 3 lub 5 zł. miesięcznie, wyżsi urzędnicy 10 czy 15. Wobec „nieentuzjastów“ używa się znanych metod **zastraszenia, nacisku i szantażu, tak dosadnie opisanych w pamiętnej mowie p. Prystora:** a przecież to **„spadkobiercy cdei“, to „Piłsudczycy“, przecież rząd ich popiera“... jeśli pan odmówi, to pan się naraża na przykre konsekwencje“ — „można wylecieć“** itd. Znany repertoire.

I biedni urzędnicy deklarują, płacą.

Następnie „Czas“ rozstrzygając warunki materjalne urzędników i ich obciążenia na takie cele jak L.O.P.P: i tp: dochodzi do wniosku, że:

obciążania urzędników na rzecz „Legjonu Młodych, na rzecz organizacji szkodliwej, wszędzie niesłychanie niepopularnej, **specjalnie znienawidzonej przez urzędników,** nie poto, by ulżyć nędzy, ale poto, by jakieś głuptasy, którym się w głowie przewraca, **mogły fundować sobie jakieś niebieskie mundury i wydawać ohydne piśmidła, szkodzące tylko rządowi w społeczeństwie — to jest skandal, potrzykroć skandal“**.

Omówiwszy swój stosunek do rządu „Czas“ konkluduje.

Nie wiemy dlaczego rządowi ma zależeć na Legjonie Młodych, który oddaje mu tylko niedźwiedzie usługi, natomiast uważamy, że bardziej mu musi zależeć na masach urzędniczych. A nastroje wśród nich są złe. Zostały one dwa razy przez gabinet p. Jędrzejewicza ciężko dotknięte: przy Pożyczce Narodowej i przy przeszeregowaniu. Znając fatalną sytuację gospodarczą i ciężką sytuację skarbu nie **wykluczamy, że urzędnicy będą mogli być pociągnięci w niedalekiej przyszłości do nowych ciężkich ofiar**. Tembardziej trzeba szanować grosz urzędniczy. Rząd powinien bezzwłocznie zabronić wszelkiego karotowania urzędników, powinien zabronić obciążania ich pensyj na jakiegokolwiek cele, a listy „dobrowolnych“ senjorów Legjonu powinny być bezzwłocznie unieważnione. Niech sobie Legjon ma i miljon senjorów, jeśli się komuś ta organizacja podoba, ale niech to się nie staje w drodze przymusu, w drodze opodatkowania.

Dochodzą do nas wieści, że również wśród sfer gospodarczych poszukuje się „senjorów“ i to przy pomocy metod nader zbliżonych do metod akwizycji ogłoszeń, tak dosadnie potępionych przez.. sąd partyjny Legjonu Młodych. Chyba „akwizycja“ senjorów podlega tymże prawom, co akwizycja ogłoszeń. **Dość już tych metod, tych obyczajów i tej demoralizacji.**

Szanuj grosz publiczny! Szanuj grosz urzędniczy! Jak z temi zbawiennemi zasadami można pogodzić obciążanie ludności świadczeniami na rzecz Legjonu Młodych — tego nie rozumiemy. I dlatego się toleruje robotę i metody, które tylko wywołują fermenty wśród urzędników i pomagają opozycji — tego nie rozumiemy również.

Obawiamy się, że nim „Czas“ cokolwiek w Polsce zrozumie, to dla „Czasu“ będzie już zupełnie po niewczasie.

Szanuj grosz publiczny! Oto hasło, które w Polsce po ośmiu latach „moralnej sanacji“ musi być jeszcze przypominane i zalecane.

Urywki z dnia

Prasowe echa zmian w rządzie

(er) Ostatnie zmiany w rządzie, a mianowicie mianowanie ministrem spraw wewnętrznych p. Kościałkowskiego, a ministrem rolnictwa p. Poniatowskiego, zostały już oświetlone na łamach dzienników różnych kierunków politycznych.

Narodowa „Gazeta Warszawska“ pisze w Nr. 195 z 30 czerwca b. r.:

Ostatnia tedy zmiana w rządzie p. Kozłowskiego nie jest pozbawiona znaczenia, jeśli chodzi o metodę polityki wewnętrznej, zagraniczna bowiem — jak wiemy — jest w innej kompetencji. Powiedzmy odrazu — został wzmocniony kurs, którego wyrazem był zarówno rząd p. Jędrzejewicza, jak i rząd p. Kozłowskiego, kurs — jeśli wolno użyć tego bardzo nieścisłego w tym wypadku określenia — lewicowy.

W obydwóch poprzednich rządach jeśli pominiemy osobę ministra spraw zagranicznych, którego jak już wspomnieliśmy, należy traktować odrębnie, zmarły tragiczną śmiercią **minister Pieracki był osobistością niezupełnie dopasowaną do otoczenia. Wiemy wszak, że nie przeszedł on ani przez socjalizm przedwojenny, ani przez radykalizm wolnomyślicielski Kongresówki.** Przebijało się to w jego polityce, a bardziej może jeszcze w przemówieniach parlamentarnych. Co było powodem, że pozostawał, mimo to w rządach pp. Jędrzejewicza i Kozłowskiego, na to ścisłe odpowiedzieć nie jesteśmy w stanie. Tak rzeczy rozumiejąc, wypada stwierdzić, że **śmierć min. Pierackiego będzie miała pewne następstwa polityczne** w sensie ujednostajnienia i utrwalenia pewnej metody rządzenia w granicach oczywiście istniejącego w Polsce regime'u.

„Gazeta Warszawska“ w ten sposób kończy swoje uwagi:

„Łatwo znaleźć w życiu politycznem innych państw europejskich przykłady wygrywania przeciw prądkom i obozom nacjonalistycznym prądów społecznych i grup radykalnych, oraz tych sił **jakie w Europie współczesnej reprezentują jeszcze Żydzi.** Powstrzymujemy się od wszelkiej oceny położenia i od wszelkich wniosków, chodziło nam przedewszystkiem o zrozumienie sensu wypadków, jest to bowiem niezbędnym warunkiem wszelkiego rozsądnego myślenia o polityce.

Natomiast sjonistyczny „Nasz Przegląd“ (Nr 186 z 30 czerwca b. r.) ujmuje te sprawy z żydowskiego punktu widzenia.

Zmiany te trudno nazwać zwrotem na lewo, **a tembardziej zwrotem na prawo** twarzą do wsi“, lub „twarzą do miasta“, bo każda zmiana osób pozostaje wyłącznie kursem **„twarzą do Belwederu“.**

A jednak wywnioskować należy, że zmiany powyższe są zapowiedzią baczniejszego kursu wobec prawicy, że były prezydent miasta Warszawy będzie raczej zgodnie z herbem warszawskim, **wabił jak syrena lewicę.** Pan minister Kościałkowski ma, jak wiadomo, stare znajomości i wielu **jeszcze nierozczarowanych** przyjaciół po stronie lewicy.

Pan minister Kościałkowski **miał również dobrą opinję wśród mniejszości narodowych.** Należał do grupy wileńskiej, która ciągle mówiła o porozumieniu i **nieraz z żalem stwierdzała, że starania te spełzły na niczem.**

Powiedziawszy komplement min. Kościałkowskiemu równie ciepło przywitał „Nasz Przegląd“ min. Poniatowskiego. Tu nawet „Nasz Przegląd“ wylał łezkę sentymentu za dawnemi dobremi czasami, a nawet wpadł w ton nieco liryczny.

„Przypominający dawne czasy dziennikarze byli zresztą **wczoraj wzruszeni, gdy ujrzeli pana ministra Poniatowskiego prawie że niezmienionego a nawet w tym samym surducie z okresu dawnych dobrych czasów parlamentarnych.**

Sanacyjno - konserwatywny „Czas“ (Nr. 177 z 30 czerwca b. r.) udaje, że zmianami w rządzie nie wzrusza się zupełnie, a chodzi mu tylko o..: moralność:

„Przy sposobności pragniemy poruszyć sprawę ustępujących dygnitarzy. Mieliśmy sposobność już pisać, że rząd powinien dokładać wszelkich starań, by uniknąć wrażenia, iż nasza polityka personalna przypomina jakieś „wkoło Macieju“, że istnieje **jakieś towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń na posady, że istnieje ciągła wymiana ministrów na wojewodów, posłów zagranicą, prezesów banków państwowych etc.** System taki jest zawsze niemoralny, w dodatku depopularyzuje rząd w społeczeństwie w chwili, gdy **tylu pracowników umysłowych daremnie kołacze o pracę.“**

Z wytrwałością godną lepszej sprawy usiłuje „Czas“ nawrócić zatwardziałych grzeszników.

P. P. S. o próbach rozszerzenia frontu w lewo

Socjalistyczny „Robotnik“ zaniepokojony konkurencją nadchodzącego „kursu w lewo“ ostro reaguje:

A teraz rzecz najważniejsza. Oto na łamach prasy „sanacyjnej“ wszczęła się dyskusja na temat potrzeby.. „rozszerzenia“. (!) frontu „pomajowego“ i oparcia go słuchajcie! — o „element robotniczy i włościański.“

Oczy przetrzeć kilka razy, czy aby nie mylą i... zadziwować się srodze..

Toć przecież macie swoich „robotników w Z. Z. Z., w B. B. S. i w „klubie pracowniczym“ BBWR.

Macie także swoich „chłopów“ z pod „ideowego“ sztandaru pana Kuliśiewicza.

Więc — jakże? Te „masy“ idące tłumnie za „ideologią“, to nic, to zero..?

Ale jeszcze jedno.. „Jutro Pracy“ organ „lewego“ skrzydła „sanacji“, twierdzi, że rządy pomajowe nie mogą opierać się.. **na samej tylko biurokracji,** lecz muszą szukać szerszych podstaw w całem społeczeństwie.

Skądże nagle te wszystkie wynurzenia...

Skądże to po 8 latach, w których ustawicznie się twierdziło, że naród za nami, po wszystkich **„triumfach“ przy najrozmaitszych wyborach,** choć by np. ostatnich samorządowych — w których „większo“ kraju tak ponoć „radośnie“ stanęła po stronie „sanacji“ — skąd nagle ta skromność, wyznająca dziś otwarcie to samo, co o „sile“ obozu „sanacyjnego“ my od lat twierdzimy i piszemy...?!

Najzabawniejszy jest sam „Robotnik“. Zapomniał zupełnie o braterstwie broni w maju 1926.

Zato robotnicy i chłopi mają dłuższa pamięć.

KURJER SPORTOWY

Z rozgrywek ligowych

POGOŃ — GARBARNIA 4:1 (0:0)

KRAKÓW, 29. 6. Do pauzy gra otwarta po przerwie zdecydowana przewaga Pogoni. Garbarnia, która w pierwszej połowie umiała utrzymać grę otwartą po przerwie skapitulowała.

Pierwszą bramkę dla Lwowian zdobył Matjas I, a wkrótce potem ten sam gracz podwyższył wynik na 2:0. Trzecią bramkę zdobył Borkowski, poczem zkolei uzyskał Joksz bramkę honorową. Wynik dnia ustalił Matjas II.

WARTA — PODGÓRZE 3:2 (2:2)

Do przerwy lekka przewaga Warty, dla której bramki zdobywają Szerfke i Kryszkiewicz przy stanie 2:0 dla Warty, Podgórze wyrównuje przez Kasinę i Gamaja. Po przerwie Podgórze ma wprawdzie silną przewagę, jednak atak nie umie tego wykorzystać, natomiast fatalny wybieg Koczwary w ostatnich minutach przynosi Warcie decydującą bramkę ze strzału Szerfkego.

LEGJA — WISŁA 3:2 (1:0)

Zwycięstwo Legii zasłużone. Bramki dla Warszawian zdobyli Nawrot 2 i Łysakowski, dla Wisły Obtułowicz i Artur.

Rozgrywki o mistrzostwo Ligi Okręgowej

LWÓW, 29. 6. W rozgrywkach o mistrzostwo Ligi Okręgowej osiągnięto wczoraj następujące wyniki:

Sokół Drugi — Polonja 0:0. Sędziował p. Hausman.

Czarni — Lechja 7:2 (5:0). Bramki zdobyli Makuch 3, Żurkowski 2, Studnicki i Czyżewski po jednej. Dla Lechji obie Krusze. Sędziował p. Głowacz.

Ukraina — Pogoń I B 2:1 (1:1). Bramki dla Ukrainy Magocki i Miklosz, dla Pogoni Czajkowski. Sędziował p. Holik.

Hasmonea — Świteź 5:4 (1:1). Bramki dla Hasmonei zdobyli Spiessbach i Schlaff po dwie, Soifer jedną, dla Świtezi Hitnarowicz i Borkowski po dwie.

JAROSŁAW, 29. 6. Resovia — Ognisko 4:0 (0:0). Bramki zdobyli Kluz 2, Wróbel i Kotelnicki. Sędziował p. Drabikowski.

Mistrzostwa pływackie okr. Lwowskiego

LWÓW, 29. 6. Na Żelaznej Wodzie rozpoczęły się wczoraj mistrzostwa pływackie okręgu lwowskiego. Zgromadziły one na starcie około 60 zawodników. Mimo złych warunków atmosferycznych uzyskano w niektórych konkurencjach b. dobre wyniki dwukrotnie poprawione rekord okręgowy a w jednym wypadku został on wyrównany. Wyniki techniczne były następujące:

Panowie: 3x100 m. styl zmienny: 1) Pogoń I. 4.21,9 (Kot, Bober, Rogoyski), 2) Czarni 4.23,5, 3) Hasmonea I. 4.38,4. Startowało 7 drużyn.

400 m. styl dow. w I-szym przedbiegu: 1) Kot II (P) 6.12,8, II-gi przedbieg: Wiesselthier (H) 6.32. Finały w niedzielę.

100 m. styl. kl.: 1) Braun (Dr) 1.32 rek. okr. wyrównany. 2) Korzenny (H) 1.34.

100 m. na wznak: 1) Kot II (P) 1.29,8, 2) Bacz (Cz) 1.34,8.

Panie: 3x100 m. styl zmienny: 1) Lechja 6.54,6 nowy rekord okręgu (Niemczynowska, Pałasówna, Hałaczyńska).

100 m. dow. 1) Horówna (Cz) 1.37,8. 2) Missan (P) 1.46,2.

100 m. na wznak: 1) Horówna (Cz) 1.51,6.

200 m. klas.: 1) Pogoń 4.04,8 rek. okr.) Skoki obowiązkowe: 1) Stochrym (Lech) 39.03 pkt., 2) Kremer (AZS) 39.36,33. Lech (Lechja) nie uzyskał przewidzianego minimum.

Rezultaty z 21-go dnia wyścigów konnych we Lwowie

Gonitwa pierwsza. Nagroda 700 zł. Wygrał I.: og. „Medaille d'or" p. W. Rutkowskiego i og. „Sygnał" p. H. Wojtowiczowej: łeb w łeb. II.: kl. „Muza" Stajni „Podhalanka". Totalizator płacił: zw. 12, 10.

Gonitwa druga. Nagroda 1.000 zł. Wygrał I.: kl. „Fala" R. hr. Potockiego. II.: „Bad" R. ks. Sanguszki. III.: „Pasza" Dr. A. hr. Rostworowskiego. Totalizator płacił: zw. 89, fr. 29,50, 12.

Gonitwa trzecia. Nagroda 500 zł. Wygrał I.: kl. „Strypa" Grona Ofic. 19 p. ul. II.: kl. „Chluba Polmoodie" p. M. Kokularza. III.: og. „Pandur" stajni „Hrehorów". Totalizator płacił: zw. 9.

Gonitwa czwarta z płotami. Nagroda 1.000 zł. Wygrał I.: og. „Kaid" pp. L. Fr. Wójcików. II.: og. „Karagos" stajni „Osęk" III.: og. „El - Kebir" p. St. Zarczewskiego. Totalizator płacił: zw. 10.

Gonitwa piąta. Nagroda 1.200 zł. Wygrał I.: kl. „Sweet Melitta" p. Z. Skolimowskiego. II.: „Tair Play II" stajni „Osęk". III.: og. „Bantam" stajni „Osęk". Totalizator płacił zw. 9, fr. 7, 8.

Gonitwa szósta z płotami. Nagroda 400 zł. Wygrał I.: kl. „Purpura" Grona Ofic. 13 D. K. K. II.: kl. „Delivranie" p. M. Antoniewicza. III.: „Nadir" p. J. Laniewskiego.

Uroczystości Święta Morza

WARSZAWA, 29. 6. (PAT). Uroczystości Święta Morza rozpoczęły się wczoraj. Miasto przybrało odświętny wygląd. Wieczorem odbyła się uroczystość na przystani nad Wisłą z udziałem P. Prezydenta i ministrów.

Dziś po nabożeństwie i szeregu akademij P. Prezydent w otoczeniu rządu przyjął imponującą defiladę statków łodzi i kajaków. W czasie uroczystości **obecna była delegacja rumuńskiej Ligi morskiej „Liga Navala Romana" pod przewodnictwem admirała Gavirnescu, która złożyła wieniec na grobie nieznanego Żołnierza.**

WARSZAWA, 29. 6. (PAT). Z okazji Święta Morza P. Prezydent Rzplitej wygłosił dziś w południe przemówienie przez radjo, które posiadało treść następującą:

„Święto Morza... W dniu tym przez całą Polskę, jak długa i szeroka, przeleciał wiatr od morza, powiew radości i szczęścia. Napełnia on po brzegi płuca Polski nietylko tym, co stoją na polskiem wybrzeżu, ale i wszystkim, którym w znojnej ich pracy, myśl kieruje się na fale Bałtyku wiatrem od morza gnane, ku tej najdroższej naszej i najmocniejszej polskiej granicy. Z ogromu tych uczuć i myśli całego narodu rodzi się powoli rok za rokiem, żyjący pomnik wielkości Rzeczypospolitej.

Wola gorąca, z pragnienia wielkości zrodzona, przyobleka się z dniem każdym w nowy widoczny kształt swej potęgi. **Lotne piaski nadbrzeżne zmienia w wielkie miasto, na dawniej ocembrowanych, a dziś wspaniale wyposażonych basenach, krążyć mogą największe kolosy, między fale nadbrzeżne wdarły się kamienne mola, zaopatrzone w wielkie latarnie morskie, w wielkie żórawie, co polski towar ładują na statki.** To samo wielkie uczucie przynosi rokrocznie szeregi młodzieży do szkół morskich, która już nad brzegiem czuwa, by polscy marynarze wydarli morzu jego tajemnicę. Sposobią się serca, myśli i ramiona nietylko dla pielęgnowania **niepodległości naszej na szerokich wodach, lecz również by obywatele Rzplitej w każdej chwili, gdy zajdzie potrzeba, umieli Rzplitę swą obronić."**

W Gdyni

GDYNIA, 29. 6. (PAT). Uroczystość Święto Morza rozpoczęła się w Gdyni wczoraj capstrzykiem i iluminacją. Dziś na Kamiennej Górze ks. biskup pomorski dr. Okoniewski odprawił uroczystą Mszę św. i wygłosił płomienne kazanie.

Po Mszy w imieniu rządu przemówienie wygłosił wojew. Kirtiklis. Po dalszych przemówieniach odbyła się defilada, którą przyjął adm. Unrug. z wojew. Kirtiklisem i biskupem ks. Okoniewskim.

GDYNIA, 29. 6. (PAT). Ks. biskup morski Okoniewski w obecności wojew. Kirtiklisa dokonał poświęcenia galerji morskiej, poczem wojewoda otworzył pierwszą wystawę marynistów polskich i artystów plastyków pomorskich, w gmachu specjalnie na ten cel wybudowanym.

KATOWICE, 29. 6. (PAT). W ramach imponujących uroczystości Święta Morza, udała się do Gdyni drużyna motocyklowa z bryłą węgla i drzewkiem z Wisły celem zasadzenia go w Gdyni.

Lot braci Adamowiczów

HARBOUR GRACE, 29. 6. (PAT). Bracia Adamowiczowie po nocy tu spędzonej odlecieli dziś o godz. 6.26 według czasu amerykańskiego w dalszą podróż do Warszawy. W chwili startu pogoda była sprzyjająca, a wiatr pomyślny. Raporty metereologiczne z północnej części Atlantyku zapowiadają dobrą pogodę.

Lotnik duński Hoiriis towarzyszył lotnikom polskim do ostatniej chwili przed startem. Wyraża się on z największem uznaniem o kwalifikacjach lotniczych obu Adamowiczów. Bracia oświadczyli, że długość swego lotu do Warszawy obliczają na ok. 40 godzin. Na pytanie czy zabierają ze sobą zapasy żywności Benjamin Adamowicz zawołał z samolotu: Całą masę!

PARYŻ, 29. 6. (PAT). Wszystkie dzienniki z zainteresowaniem śledzą lot transatlantycki braci Adamowiczów.

Sprawozdawca „Paris-Soir" twierdzi, że dość silne wiatry z tyłu pozwolą lotnikom polskim zyskać na czasie ok. 3 godziny.

Istnieją wprawdzie pewne zaburzenia atmosferyczne na południe od Grenlandji, lecz lotnicy polscy będą mogli ominąć te przeszkody bez zbytniego nakładania drogi. Jednakże nie uda się im uniknąć mocno zamglonego rejonu między 30 a 40 stopniem, co zmusi lotników do pilotowania aparatu przez dłuższy czas przy zupełnym braku widzialności.

Skon Zaro Agi

KONSTANTYNOPOL, 29. 6. (PAT) Najstarszy człowiek świata, Zaro Aga, który przed kilku dniami ciężko zaniemógł, zmarł dziś w nocy.

Odpowiedź Stanów Zjedn. na notę transferową Niemiec

BERLIN, 29. 6. (PAT) Treść odpowiedzi rządu amerykańskiego na notę transferową Niemiec, wręczonej 27 bm. ambasadzie niemieckiej w Waszyngtonie, zawiera co następuje:

Nota amer. podkreśla, że **Niemcy przez swą politykę wywołały w świecie opozycję, która doprowadziła do konfliktów handlowych, a w następstwie do skurczenia się wywozu Niemiec.** Nota krytykuje przeprowadzone w ostatnich dniach oddłużenia zobowiązań krótkoterminowych oraz akcję wykupu obligacyj na rynkach zagranicznych, zaznaczając, że spłata długów zagranicznych powinna stać na pierwszem miejscu przed wszystkiemi innemi potrzebami.

Niemcy wydały wiele na zakup materjałów nadających się do celów zbrojeniowych. Rząd amerykański występuje przeciwko stwarzaniu przez rząd Rzeszy junctim między długami zagranicznemi Niemiec a niemieckim bilansem handlowym, a dalej zastrzega się przeciwko dyskryminacji poszczególnych grup narodowych wierzycieli Niemiec, przypominając, że warunki subskrypcji niemieckich pożyczek zagranicznych były równe dla wszystkich krajów, podobnie jak przy pożyczkach Dawesa i Younga.

Nota wyraża wkońcu oczekiwanie, że rząd Rzeszy nie dopuści do dyskryminacji wierzycieli amerykańskich, dlowych za granicą z donośnem oświadczeniem w sprawie bojkotu towarów niemieckich na rynkach zagranicznych. **Zdaniem ministra Niemcy są dziś atakowane, bo świat obawia się, że światopogląd narodowo-socjalistyczny może znaleźć podatny grunt w innych krajach.** Bojkot ten jest naciskiem na Niemcy, by ułożyły swe stosunki wewnętrzne według życzeń zagranicy. Niemcy nie chcą autarkji, ze swej strony jednak będą musiały uczynić wszystko wrazie powodzenia akcji bojkotowej, aby uniezależnić się od zagranicy. Duch wynalazczy uczonych niemieckich i niemieckiego przemysłu przyniesie światu niespodzianki, jeżeli bojkot będzie trwać dalej.

Upały w N. Jorku

N. JORK, 29. 6. (PAT). Nad stanami wschodniemi, a zwłaszcza miastem Nowym Jorkiem przeszła nowa fala upałów.

Zanotowano 10 wypadków śmierci i kilkanaście ciężkich zasłabnięć.

Zakaz wywozu srebra ze St. Zjedn.

WASZYNGTON, 29. 6. (PAT). Sekretarz stanu departamentu skarbu ogłosił zakaz wywozu ze Stanów Zjedn. srebra.

Zakaz spowodowany został wiadomościami o zamierzonem wywiezieniu przez spekulantów 3 miljony uncyj srebra.

Gen. Debenay opuścił Kraków

KRAKÓW, 29. 6. (PAT). Wczoraj, o godz. 21.30 gen. Debenay opuścił Kraków, udając się do Pragi.

Karachan ambasadorem w Turcji

MOSKWA, 29. 6. (PAT). Karachan mianowany został ambasadorem sowieckim w Turcji.

Zast. Hitlera o bojkocie towarów niemieckich

BERLIN, 29. 6. (PAT). Min. Hess, zastępca Hitlera na stanowisku wodza partji narodowo-socjalistycznej wystąpił wobec delegatów niemieckich Izb han-

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika morska

Przed podniosłemi uroczystościami

1 lipca z okazji Zlotu Młodzieży, w którym zapowiedziany jest przyjazd 50 tysięcy uczestników, poza szeregiem różnych wycieczek, odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod Bazylikę Morską na Kamiennej Górze. Poświęcenia dokona Ks. biskupi morski dr. St. Okoniewski w obecności p. Prezydenta Rzplitej.

O godz. 9.45 na 15 minut przed przybyciem p. Prezydenta na Kamienną Górę przybędzie Ks. Biskup morski, który **na znak uderzenia młotkiem przez p. Prezydenta Rzplitej dokona aktu poświęcenia kamienia węgielnego, poczem specjalnem dłutem wykuje Krzyż w wieku kamiennej skrzyni, zawierającej akt erekcyjny.** Po dokonaniu poświęceń uroczyste nabożeństwo polowe celebrowane przez Ks. biskupa morskiego w obecności Głowy Państwa.

WYSTAWA MARYNISTÓW W GALERJI MORSKIEJ. 28 bm. o godz. 19-ej J. E. Biskup morski przy przy współudziale władz z Kom. Rządu na czele dokonał poświęcenia gmachu Galerji Morskiej i otwarcia Wystawy Obrazów marynistów polskich.

Kronika przemyska

Sądowy epilog „marzeń o dziecku"

Policja przemyska wpadła na trop niezwykle ciekawej afery, w którą zostali wmieszani małżeństwo **Julja i Piotr Pallingerowie** zamieszkali w Przemyślu przy ulicy 3 Maja 5.

Pallingerowa, kobieta starsza, bo licząca 53 lat, **marzyła zawsze o dziecku.** W roku ubiegłym, wszedłszy w porozumienie z 43-letnią kwieciarką Antoniną Komarnicką, trudniącą się pokątnie akuszerją, upozorowała przed mężem ciążę i 9. 11. kiedy mąż który jest kolejarzem, pozostawał poza domem „**wydała na świat** dziecko. 19. 11. dziecko to ochrzczono w kościele XX Salezjanów, poczem Pallinger **począł pobierać z kolei dodatek przeznaczony na dziecko.**

Wskutek gadatliwości Komarnickiej dowiedziała się o całej historji policja. Śledztwo doprowadziło do rewelacyjnego odkrycia. Okazało się bowiem, że **9. 11. znalazła soę w mieszkaniu Komornickiej 20 letnia służąca Marja Kuryń,** której dziecko Komornicka za jej zgodą **ofiarowała Pallingerowej.** Żonę kolejarza aresztowano. Komornicka odpowiadać będzie z paragrafu 193 k. k. który mówi o **świadczeniu nieprawdy** przez położną, Pallingerowa zaś z par. 192 i 364 kk. mówiącego o **oszustwie.**

ZEBRANIA NARODOWE. 20 bm. odbyło się w Przemyślu staraniem młodzieży narodowej zebranie dla tegorocznych absolwentek i absolwentów. Po objeciu przewodnictwa, przez akademika p. Zygmunta Osade, przewodniczący Młodzieży Wszechpolskiej ze Lwowa p. Treszka wygłosił obszerny referat, za który podziękowano burzą oklasków. Na zakończenie przemówił akademik p. Twarowski, poczem poważne i liczne zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

POŻAR POD PRZEMYŚLEM Jednej z ubiegłych nocy wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Stanisława Zapisza we wiosce Kniażyce. Prócz domu i stodoły, spłonęły również dwie inne stodoły, służące za mieszkanie dwu rodzinom. Szkoda bardzo znaczna.

Kronika tarnowska

NOWI WŁODARZE 22 czerwca objął urzędowanie starosta Lissowski, a dotychczasowy starosta Dr. Döllinger odjechał do Żywca. W trzy dni potem, tymczasowy zarządca gminy, radca wojew. Milanicz oddał urzędowanie prezydentowi m. Tarnowa Dr. Brodzińskiemu.

WYBORY DO KAHAŁU odbyte dn. 24 bm, dały zwycięstwo Sjonistom, inne listy otrzymały bowiem po 2 lub 3 członków Rady Kahalnej, Sjoniści zaś zdobyli 8 miejsc. Lista patronowana przez zatwierdzonego na 1 rok (próbny!) II wiceprezydenta m. Tarnowa Dr. L: Silbigera upadła, nie wprowadziła ani jednego członka do Kahału. Znakomita to miara wpływów Dra Silbigera i jego przyjaciela Dra Lantnera na ich wspólobywateli Żydów.

GRAD wielkości orzechów laskowych padał w dn. 28. 6. przez przeszło dwie godziny w Tarnowszczyźnie (od 15 — 17 h.) Poczynił wielkie szkody w szlarniach Państwowej Szkoły Ogrodniczej, w jarzynach i zbożach w płd.-zachodniej połaci powiatu.

CHAŁUPNICY w przemyśle konfekcyjnym i bieliźniarskim w Tarnowie w 97% będących w ręku żydowskim skarżą się na wyzysk ze strony pracodawców swoich. Niema więc zgody na polu ekonomicznem w Izraelu! Groźby założenia przez chałupników spółdzielni nikt na serjo nie bierze.

Kronika śląska

W obronie szkoły katolickiej

Dnia 25 bm. odbył się w Królewskiej Hucie imponujący wiec Ligi Katolickiej z udziałem około 1.500 uczestników, celem zaprotesowania przeciw szerzącemu się na Śląsku bezbożnictwu, popieranemu przez lewicowy Związek Nauczycielstwa.

Po referatach dyr. Grządziela oraz posła Sikory przyjęto jednogłośnie rezolucję następującej treści:

1. Swierdzamy, że książka p. Janiny „Baryckiej" (Zajchowskiej), kierowniczki szkoły XVII w Królewskiej Hucie, pt. „Stosunek kleru do Państwa i oświaty" ma tendencje antyreligijne, antykatolickie i zionie nienawiścią do duchowieństwa katolickiego. Książka ta wnosi niezgodę między Kościół a szkołę polską, co nie leży w interesie ani Państwa ani Kościoła katolickiego. Książka to może spowodować przepaść między społeczeństwem katolickiem a szkołą. Zarzuty, stawiane duchowieństwu katolickiemu, są niesłuszne. Stwierdzamy niespożyte zasługi polskiego duchowieństwa katolickiego, które w walkach o prawa i wolność ludu i niepodległość i całość Państwa Polskiego stanęło w pierwszych szeregach.

Dlatego książkę p. Janiny Baryckiej (Zajchowskiej) z całą stanowczością potępiamy.

2. Protestujemy jaknajostrzej przeciw temu, by w szkole katolickiej dzieci katolickie wychowywała kierowniczka Zajchowska, znana ze swego wrogiego stanowiska do Kościoła, autorka paszkwilu antyreligijnego. Władzom niniejszem oświadczamy, że nie poślemy naszych dzieci do szkół, w których uczy p. Zajchowska, albo inni nauczyciele zwalczający i wyśmiewający to, co dla nas jest świętem. Na żadne kompromisy w tej sprawie nie pójdziemy, a dzieci w ręce masońsko-ogniskowych nauczycieli nie damy.

3. Wnosimy energiczny protest przeciw próbom zmiany szkół katolickich na bezwyznaniowe. Domagamy się, aby dzieci katolickie czerpały nauką u nauczyciela katolika.

4. Żądamy usunięcia z wyższych stanowisk w szkolnictwie urzędników, będących zdecydowanymi wrogami Kościoła.

5. Potępiamy wszelkie dążenia zmniejszenia ilości godzin religji i żądamy nauki w tym samym wymiarze, co dotychczas, nietylko dodatkowo w r. 1934/35, ale na zawsze.

6. Wyrażamy nauczycielstwu, które współpracuje z ludem katolickim na Śląsku pełne uznania oraz gorące podziękowanie za pełną ofiarności pracę. Może ono zawsze liczyć na pomoc i opiekę ze strony społeczeństwa katolickiego.

7. Żądamy lepszej opieki dokumentów urzędowych, aby nie dostawały się w ręce masońsko - ogniskowe.

8. Zaznaczamy, że dzieci nasze, do których mamy jako rodzice pierwsze i główne prawo, mimo wszelkich szykan będą nadal należały do organizacyj kościelnych.

9. Apelujemy do zebranych katolików, by na wszelkie ataki zorganizowanego bezbożnictwa odpowiedzieli w sposób godny katolika, to jest intensywną pracą w Akcji katolickiej. (KAP)

Kronika stryjska

Robotnicy piekarscy w Stryju żądają

przestrzegania ustawy o spoczynku niedzielnym

Wczoraj w nocy około godz. 2 do piekarni Wieselthiera w Stryju, w której pracowano mino święta **wpadli jacyś ludzie i pobili pracujących do krwi. M. in. jedna kobieta, zajęta przy pracy została poturbowana.** Wezwany lekarz Ubezpieczalni udzielił pobitym pierwszej pomocy. Natychmiast po wypadku wkroczyła **policja z właścicielem Wieselthierem do lokalu Bezpartyjnego Związku Zawodowego Spożywców i aresztowała 19 osób,** grających w szachy i karty. Robotnicy, którzy obecnie strajkują, przesiadują do późna w lokalu Związku.

W sobotę **nastąpiły dalsze aresztowania strajkujących robotników piekarskich,** którzy mieli brać udział w Święcie Morza. Celem wykrycia sprawców napadu na piekarnię Wieselthiera policja prowadzi energiczne dochodzenia. Spokoju nigdzie nie zakłócono. W sobotę mają się odbyć na polecenie starosty Reissa pertraktacje między delegatami Związku a cechem piekarzy.

Robotnicy godzą się zasadniczo na pracę, jednak **żądają przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy i niepracowanie w niedziele i święta.** Żądania robotników **ostrzem swem zwrócone są przeciw piekarzom-Żydom,** nie chącym przestrzegać ustawy o spoczynku niedzielnym.

—o—

Kronika wołyńska

Unieszkodliwienie postrachu szos wołyńskich

Likwidacja groźnej szajki bandyckiej

Z jarmarku w Dąbrowicy (pow. Sarny) do wsi Serniki jechali w nocy z 20 na 21 marca br. kupcy Szloma Goleman i Matus Bobrow wraz z woźnicą Michałem Bohodką, wioząc ze sobą towary zakupione w Dąbrowicy. W pobliżu majątku Worobin **wyskoczyło z lasu czterech zamaskowanych i uzbrojonych w karabiny osbników, którzy oddawszy jeden strzał na postrach zatrzymali furmankę.** Jeden z bandytów oświetlił jadących latarką elektryczną i zażądał pieniędzy. Kiedy Goleman zapewnił napastników, że nie ma pieniędzy, ponieważ wydał wszystkie w Dąbrowicy, **bandyci sterroryzowawszy jadących bronią skierowaną w ich kierunku rozpoczeli rabunek. Zrabowali wyroby tytoniowe, 8 par butów, garderobę i inne przedmioty łącznej wartości 200 zł.**

Po dokonaniu zbrodni zbiegli. Zaalarmowano policję, która w toku dochodzeń ustaliła, że niejaki Dawid Łanda, posiadający w Kołkach sklepik kuił w pierwszych dniach kwietnia od Borysa Mosiejczuka 3 kg. machorki i 4 paczki papierosów „Aromatica" za 29 zł. — Okazało się, **że wyroby tytoniowe pochodziły z rabunku.** Aresztowano Łandę i Mosiejczuka i dzięki zeznaniom tego ostatniego zdołano przytrzymać całą szajkę niebezpiecznych bandytów. Byli to Jan i Miron Brujakowie, Owerko Kotiasz i Piotr Aleksiejowicz. **Tworzyli oni szajkę bandycką, która miała na sumieniu niejeden napad na wołyńskich szosach.** Brujakowie, Kotiasz, Aleksiejowiec, Łanda i Mosiejczuk stanęli wczoraj przed sądem okręgowym w Równem. Trybunałowi przewodniczył s. o. Topoliński w asystencji sędziów Turowskiego i Goszczyńskiego. Oskarżał prok. Warasiewicz, obronę wnosił adw. Kobusiewicz. Pierwsi czterej odpowiadali za rabunek, zaś dwaj pozostali za pomocnictwo. **W wyniku rozprawy sąd skazał bandytów po 5 lat więzienia, zaś Łandę i Mosiejczuka po 8 miesięcy.**

Kronika stanisławowska

NIEUCZCIWY RZEŹNIK. Sędzia s. o. Baszczak, skazał onegdaj rzeźnika S. Drenera, na karę 6 m. więzienia z zawieszeniem na 5 lat i 30 zł. grzywny, za sprzedawanie nieświeżego i zepsutego mięsa.

Z ŻYCIA KOLEJOWEGO. Zwolnienia. Decyzją Min. Komunikacji zwolniono ze służby z dniem 30 czerwca br. inż. Nowakowskiego

NA EMERYTURĘ poszli z dn. 30-go czerwca br. Wojtasowicz F., maszynista I. kl. Zajączkowski Br. konduktor II kl. Gaib W. starszy ustawiacz, Syńków Gabrjel ustawiacz, Baczyński A. starszy zwrotniczy, wszyscy ze Stanisławowa, oraz Kołytczuk M. z Kołomyji, Tkaczuk J. z Chodorowa, Rutkowski M. z Kołomyji.

NOWI ZAWIADOWCY STACJI. Dyrektor Kolei w Stanisławowie, mianował nowych zawiadowców stacji: w Godach - Turce, adjunkta Schimdera Zb., w Mikulińcach — Strusowie star. as. Leszczyńskiego C., w Jamnicy as. Nowotarskiego T., i w Białej — Czortkowskiej as. Kulina Fr.

Kronika morszyńska

ROZWÓJ MORSZYNA-ZDROJU, tego Polskiego Karlsbadu, jedynego na ziemiach polskich zdrojowiska, a z niezwykle silnemi wodami gorzkiemi postępuje w ostatnich dwóch latach niezwykle szybko, tak, że niektórzy porównują go co do tempa prawie z rozwojem naszej Gdyni. Dotyczy to zarówno **rozwoju urządzeń ściśle zdrojowiskowych, jak inicjatywy prywatnej,** tj. budowy will i pensjonatów.

Poza już ukończonemi inwestycjami m. in. pięknemi nowemi łazienkami, które w niczem nie ustępują pierwszorzędnym łazienkom zagranicznym, wielka pijalnią, urządzeniem wielkiego parku kwiatowego, rozprowadzeniem celowem licznych deptaków w parku leśnym, znacznem rozszerzeniem oświetlenia elektrycznego, budową nowych ulic i deptaków, asfaltowaniem na przestrzeni kilometra głównej arterji komunikacyjnej, już w bieżącym roku ma się rozpocząć **budowę szeregu nowych budynków zakładowych** bardzo znacznym kosztem. Rozpisano więc **konkurs na wielki gmach domu zdrojowego,** który pomieści restaurację, kawiarnię, salony klubowe, wielką salę koncertową i balową oraz kilkadziesiąt pokoji hotelowych, wkrótce rozpocznie się także budowa łazienek borowinowych z najnowszemi urządzeniami technicznemi, budynek elektrowni, która zaopatrzy w światło cały Morszyn, a temsamem przyjdzie z pomocą pensjonatom, które dotąd musiały utrzymywać własne motory. Mają też być zbudowane architektonicznie piękne kryte deptaki znaczniejszej długości. Z Zarządem zdrojowym harmonijnie pracuje komisja zdrojowa.

Zjazd do Morszyna - Zdroju wzmaga się z każdym dniem bardzo znacznie; wśród gości widzi się ks. arcybiskupa **Galla,** marszałkową **Raczkiewiczową, Archimandrytę prawosławnego** i wiele innych znanych osobistości, a jak dowiadujemy się, zapowiedziało swój przyjazd wiele innych wybitnych osobistości z **Warszawy, Poznania, Lwowa Krakowa i Wileńszczyzny.** Widać tu wśród gości stałych zwolenników Morszyna, którzy zachęceni znakomitemi wynikami leczenia, **sprowadzają sami nowych,** co jest najlepszym dowodem wyników leczniczych tego jedynego w Polsce zdrojowiska, z **najsilniejszemi w świecie wodami gorzkiemi.**

Stała orkiestra Zakładowa, złożona z **członków operowej orkiestry lwowskiej,** daje dwa razy na dzień piękne koncerty.

Z uznaniem też należy podnieść wprowadzenie w tym roku **bezpośrednich wagonów pulmanowskich** z napisem Morszyn-Zdrój z Warszawy i Lwowa do Morszyna.

Decyzje jeszcze nie zapadły...

B. min. Nakoniecznikoff-Klukowski wojew. lwowskim?

KRAKÓW 30. 6. (tel. wł.) Dzisiejszy „Głos Narodu" (Nr. 170) donosi: „Zmiany w rządzie są zdaniem całej prasy — zapowiedzią lekkiego zwrotu na lewo. Obecnie opinja czeka na nominacje wiceministrów w miejsce tych, którzy ustąpili. Nadto — na przesunięcia w samorządzie miejskim.

Utrzymuje się pogłoska, **że stanowisko komisarycznego prezydenta m. Warszawy po min. Kościałkowskim obejmie p. Belina-Prażmowski, zaś prezydenturę Lwowa po nim obejmie b. min. Nakoniecznikow - Klukowski".**

W „Nowym Dzienniku" pojawił się wywiad z p. min. Kościałkowskim... P min. Kościałkowski oświadcza, że „nie zgodziłby się" wejść do rządu, gdyby nie śmierć śp. min. Pierackiego, — że urzędowanie obejmie w sobotę 30 bm., — **że jego następcą na stanowisku prezydenta Warszawy będzie „przypuszczalnie" p. Downarowicz obecny wiceprezydent Warszawy. Z zestawienia tej wiadomości z poprzednią wynika, że dotąd jeszcze w łonie rządu nie zapadły decyzje w tej sprawie**

Jak urządza Legjon Młodych poświęcenie swych sztandarów?

W Wilnie odbył się w niedzielę 24 czerwca, zjazd Legjonu Młodych. Dokładny opis tej uroczystości można przeczytać w „Kurjerze Wileńskim" nr. 170 a obejmuje on obok defilady, przyjmowanej przez wojewodę Jaszczołta i in., tak **że poświęcenie sztandaru przez ks. proboszcza Makarewicza po nabożeństwie** w kościele św. Jana. Natomiast „Słowo Wileńskie" nr. 170 wobec tego poświęcenia sztandarów przytcza wyjątki z „Państwa Pracy", organu głównego Legjonu Młodych, oraz z dodatku Legj. Mł. w „Kurjerze Wileńskim", których ze względu na plugawą i bluźnierczą treść przytoczyć nie możemy. Widać jednak z tego, **że** podobnie jak przed potępieniem bezbożnictwa Legjonu Młodych w ostatnim liście pasterskim całego Episkopatu Polskiego, **tak i po niem nie ustają ciągłe bluźnierstwa i napaści na Kościół ze strony Legjonu Młodych** który jednocześnie odbywa poświęcenie swych sztandarów dla defilad i uroczystości, z krańcową istotnie obłudą.

Walka o powszechną zniżkę komornego

WARSZAWA 30. 6. (tel. wł. G) Akcja o ustawową, powszechną zniżkę komornego, podjęta przez Stow. Lokatorów Warszawy, **zyskuje poparcie w najszerszych warstwach** społeczeństwa. Ostatnio odbyty zjazd Stow. Urzędników Państwowych **na czele uchwalonych rezolucyj postawił sprawę zniżki komornego.** Rezolucja ta będzie przedłożona władzom rządowym.

Pozatem w lipcu br. odbędzie się ogólny zjazd związków lokatorskich, którego tematem obrad będzie również **akcja o obniżkę komornego zarówno w domach korzystających z ochrony lokatorów, jak i w nowych.**

Święto pułkowe 40 p. p.

(t.) W dniu wczorajszym z okazji święta pułkowego 40 pp. „Strzelców Lwowskich" odbyła się na boisku sportowem pułku na Pohulance Msza św. polowa, celebrowana przez ks. proboszcza Mydlarza. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowości itd.

Po Mszy dowódca 14 p. ul. płk. Kunachowicz wręczył płk. Giglowi dowódcy 40 p. p. odznakę swego pułku na znak braterstwa broni, poczem płk. Gigiel-Melechowicz dokonał dekoracji kilkunastu oficerów i podoficerów odznaką honorową pułku. Następnie odbyła się na ul. Kochanowskiego defilada pułku, a w południe wspólny obiad żołnierski. Tegoroczne święto pułkowe obchodzone było ściśle w ramach pułku.

Czem Baden dla Wiednia, tem stanie się Lubień dla Lwowa

Takie zadanie nakreślił sobie Zarząd tego Zdrojowiska, a realizacja tych dążeń postępuje raźno i widocznie. Wielkim krokiem na tej drodze jest szczęśliwy wynik zabiegów Zarządu Zdrojowego, który przy poparciu i życzliwem stanowisku woj. lwowskiego posunął sprawę regulacji rzeki „Weryszycy" tak, że regulacja ta przez władze miarodajne postanowioną została, a projekt regulacji całkowicie wykończony znajduje się w ostatniem stadjum załatwienia w Ministerstwie Rolnictwa.

Doniosłe to postanowienie władz rządowych stanowić będzie o nowym etapie rozwodu tego tak cenionego zdrojowsika tem więcej, że ze sprawą regulacji Weraszycy, która jeszcze w tym roku ma być podjętą, łączy się nietylko z osuszenie okolicy uzdrowiska, ale i wybudowanie racjonalnego kąpieliska, jak również tak bardzo potrzebnej i pożądanej przez kuracjuszy plaży dla kąpieli słonecznych i powietrznych. (x).

Wiece Croix de Feu i socjalistów

PARYŻ 30. 6. (PAT) W dniu wczorajszym odbyły się w Paryżu **wiece zorganizowane przez Croix de Feu z udziałem, jak pisze prasa, około 30.000 osób.** Na wiecach przemawiał prezes organizacji pułk. De La Roque wzywając członków do dyscypliny.

Równocześnie w 5-ciu punktach miasta odbyły się zebrania protestacyjne zwołane przez socjalistów. Na wiecach tych uchwalono rezolucje przeciwko rozszerzaniu się faszyzmu we Francji. **Dzięki czujności policji do incydentów nie doszło.**

Rzemieślnicy w roli biegłych sądowych

WARSZAWA 30. 6. (tel. wł. G) W myśl zalecenia Min Sprawiedliwości, Izby Rzemieślnicze delegować będą na wezwanie sądów, celem wydania opinji, **biegłych z pośród rzemieślników.**

Opinjowanie w szeregu spraw fachowych przez biegłych rzemieślników **będzie mieć doniosłe znaczenie dla osądzanej sprawy.** Kandydatów na biegłych przedstawiać mają Izby Rzemieślnicze Ministerstwu Sprawiedliwości.

Choroby zakaźne wskutek używania nieczystego lodu

(t.) Ukazało się rozporządzenie w sprawie **przymusu barwienia lodu sztucznego.** Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 10 lipca br. i musi być respektowane przez wszystkie te wytwórnie lodu, które sporządzają lód dla użytku publicznego.

Jak nas informują, powyższe zarządzenie spowodowane zostało po całym szeregu jak najgorszych doświadczeń z lodem pochodzącym ze stawów lub rzek. Władze sanitarne stwierdziły, że w porze letniej używają w wielu wypadkach lodu do fabrykacji zimnych potraw w stanie nieczystym, a **w całym szeregu konkretnych faktów okazało się, że lód stawowy lub rzeczny zawiera bakterje chorobotwórcze.** Tylko lód sztuczny, wytwarzany pod należytą kontrolą odpowiedzialnych czynników daje gwarancję, że nie zawiera absolutnie żadnych bakteryj chorobotwórczych i pochodzi z czystej wody wodociągowej lub studziennej. Barwienie sztucznego lodu ma na celu **umożliwienie w sposób łatwy odróżnienie barwionego sztucznego lodu od innego lodu** (stawowego lub rzecznego), który nie może być barwiony. Należy dodać, że barwienie lodu sztucznego będzie dokonywane przez użycie związków chemicznych absolutnie nieszkodliwych dla zdrowia.

Daleko idące zmiany w administracji

WARSZAWA, 30. 6. (tel. wł. G.). W związku z ostatniemi zmianami w rządzie uchodzi za rzecz pewną, **że zostanie dokonanych w administracji szereg daleko idących zmian, przedewszystkiem na stanowiskach wojewodów.** Jak wiadomo, województwo kieleckie po nominacji p. **Paciorkowskiego** ministrem opieki społecznej nie jest obsadzone. Podobnie ma się rzecz i z województwem białostockiem, którem kierował p. **Kościałkowski.**

Nadto mają nastąpić zmiany na stanowiskach wojewodów łódzkiego, lubelskiego i warszawskiego, a także mówi się o bardzo prawdopodobnem ustąpieniu warszawskiego wojewody grodzkiego **Jarosiewicza.** Co do następców pogłoski wymieniają dotąd kandydatury dotyczące województwa kieleckiego i łódzkiego. Stanowisko wojewody kieleckiego ma objąć p. **Dziadosz** obecny dyrektor biura Sejmu i Senatu. Wojewodą łódzkim na miejsce **Hauke-Nowaka** ma być mianowany płk. **Ulrych.**

Nominacje nowych wojewodów oczekiwane są w przyszłym tygodniu.

Zmiany w rządzie angielskim

LONDYN 30. 6. (PAT) Król zatwierdził następujące nominacje: Olivera Stanleya na ministra pracy i tajnego radcę, Hove Belisha na ministra komunikacji, D. Coopera na podsekretarza stanu w kanclerstwie skarbu, Hackinha na podsekretarza stanu w ministerstwie wojny i kapitana Crooksnanka na podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewn.

Przesunięcia w rządzie pozostają w związku z ustąpieniem ministra pracy **Bettertona, który przechodzi na ważne i dobrze płatne stanowisko generalnego komisarza bezrobocia. Zmiany w rządzie nie wywołały przesunięć na tle partyjnem. Żarówno Stanley jak i Belish i Cooper są ludźmi młodymi i uchodzą na ekipę przyszłych mężów stanu.**

Sukces min. Martin'a

PARYŻ, 30. 6. (PAT). Przyjęcie wczoraj przez Izbę dep. całości projektu reformy podatkowej **385 głosami przeciwko 200 komentowane jest jako zwycięstwo tezy ministra finansów Martin'a.**

Prasa podkreśla, że rząd. który wielokrotnie stawiał kwestję zaufania stale otrzymywał większość 100 do 120 głosów.

DAJ GROSZ NA LOPP.

FEJLETON LEKARSKI

O niedokrwistościach dziecięcych

W wieku dziecięcym zdarzają się anemje wielopostaciowe, zależnie od różnorodnych czynników wywołujących to schorzenie. Ponieważ przyczyny tej choroby są rozmaite, nie zawsze znane, dlatego klasyfikacja anemji na różne grupy była nieścisła i nie zawsze odpowiednio uzasadniona. Podział zarówno anemji na zwykłe i złośliwe — w zależności od stopnia złośliwości przebiegu, jak i podział na pierwotne i wtórne — nie może się utrzymać wobec wyników nowych badań

Badania te wykazują, że anemji pierwotnych niema; — **wszystkie anemje są wtórne, wszystkie są wywołne przez pewne czynniki, chociaż nie zawsze znane.** Czynnikami temi mogą być sprawy exogenne — gdy przyczyna wywołująca chorobę jest poza organizmem (wtedy przychodzi do zaburzenia rownowagi jaka normalnie utrzymuje się między organizmem z jednej strony a szkodliwemi czynnikami z drugiej), — lub też sprawy endogenne — kiedy przyczyna powodująca chorobę nie przychodzi od zewnątrz, lecz tkwi w samym organiźmie.

Omówimy pokrótce poszczególne rodzaje anemji z tych obu grup. **Wśród anemji powstałych z przyczyn exogennych można** wyróżnić następujące:

Anemja alimentarna — dosyć częsta u dzieci — jest wynikiem nieodpowiedniego żywienia, — jak np. sztuczne karmienie wyłącznie mlekiem krowiem, a jeszcze gorzej koziem, trwające zbyt długo. Chociaż dziecko przynosi ze sobą na świat pewien zapas żelaza, złożony w wątrobie a pochodzący z organizmu matki, — to jednak wobec niedostatecznej ilości tego ważnego składnika w mleku — zapas ten wyczerpuje się — stąd przychodzi do schorzenia: dziecko wygląda jak nalane, mięśnie wiotczeją, traci apetyt, spada na wadze, krew wykazuje spadek hemoglobiny do 30 — 20 proc. zawartości ilość ciałek czerwonych spada do 2 miljonów, w bardzo ciężkich wypadkach nawet do 1 miljona — może też nastapić w tych ciężkich wypadkach uszkodzenie ogólnego aparatu krwiotwórczego. Brak słońca, złe mieszkanie i wogóle złe warunki higjeniczne jeszcze bardziej pogarszają sprawę. Podawanie jarzyn bogatych w żelazo i jego preparatów leczy tę sprawę.

Anemja poinfekcyjna — powstaje wskutek uszkodzenia ciałek czerwonych przez jady bakteryjne, jak kiła, gruźlica, tyfus brzuszny i inne większe choroby zakaźne.

Anemja toksyczna — łączy się z poprzednią, gdyż jady bakteryjne są też toksynami, — ale specjalnie występuje po zatruciu pewnemi środkami leczniczemi np. **salvarsanem** (preparat arszenikowy w leczeniu kiły), **nirwanolem** (przy leczeniu plasąwicy). Ostatnie badania wykazują, że wskutek zatrucia może nawet przyjść do porażenia szpiku kostnego, — a więc aparatu krwiotwórczego.

An. posthaemoragiozna — po utracie znacznej ilości krwi wskutek zabiegu np. złe zawiązanie pępowiny, nieszczęśliwy zabieg położniczy itp.

An. vermigenes (czerwiowa) — mają tu znaczenie przeważnie tasiemce, które wysysają krew z naczyń ścian przewodu pokarmowego.

Wśród anemji wywołanych przez czynniki endogenne można wyróżnić dwie grupy: jedną o przyczynach niejasnych, drugą o przyczynach dokładnie poznanych.

I. ANEMJE ENDOGENNE O PRZYCZYNACH NIEJASNYCH:

An. wcześniaków ew. bliźniąt — występuje dopiero po pewnym nie długim wprawdzie czasie — jest u wcześniaków i u bliźniąt bardzo częsta — przyczem postępuje dosyć szybko. Sądzono, że występuje wskutek niedostatecznej ilości żelaza u tych dzieci otrzymanego z organizmu matki, — przekonano się jednak, że podawanie żelaza zawodzi. Anemja ta ustępuje, chociaż bardzo powoli.

An. aplostyczna, — b. częsta, — spowodowana jakimś wrodzonym defektem, — prowadzi stale do śmierci, przyczem stwierdza się wielkie zmiany w ciałkach czerwonych i płytkach, ilość ciałek czerwonych i białych zmniejsza się, płytki zanikają, — stąd krwotoki. Stwierdzono, że niektóre choroby prowadzą do takiej anemji np. nowotwory w kościach, a także choroba „marmurowa" — **przy której kości są zgrubiałe i wykazują prawie zupełny** brak szpiku kostnego.

An. hemolityczna — występuje częściej u dorosłych — stwierdza się mniejszą wartościowość ciałek czerwonych i organów krwiotwórczych, ciałka czerwone są kuliste, budowa ich jest inna, odporność w stosunku do roztworów hipotonicznych znacznie zmniejszona. Jest to objaw pewny, na nim oparta jest próba Wandenberga. Chorobę tę cechuje żółtaczka koloru szaro - miedzianego — stąd też i inna nazwa tej choroby: — żółtaczka hemolityczna; może ona być wrodzona lub nabyta; objawy chorobowe okresowo nasilają się, napady z wysoką gorączką utrzymują się przez kilka dni. Chorzy ci często mają wieżycowaty kształt czaszki.

II. ANEMJA ENDOGENNE O PRZYCZYNACH ZNANYCH

Anemje wskutek zaburzeń w czynności gruczołów o wewnętrznem wydzielaniu, a więc: przy obrzęku śluzakowym wskutek niedostatecznej czynności wydzielinowej tarczycy, przy chorobie Adissona, wskutek zaburzeń wydzielniczych nadnerczy przy chorobach przysadki mózgowej.

Chloranemja, — błednica wskutek ustania funkcji wewnątrz wydzielniczych jajników.

An. perniciosa — niedokrwistość złośliwa — przy jej leczeniu podaje się wątrobę, — gdyż zawiera ona kwasy aminowe powstałe z rozpadu białka. — Z tych kwasów organizm wytwarza pirole **potrzebne do budowy barwika krwi. — Wątroba tych kwasów nie wytwarza, tylko magazynuje; mają one powstawać w błonie śluzowej żołądka, gdyż stwierdzono. że błona śluzowa trawiącego żołądka posiada te same właściwości krwiotwórcze co wątroba.** Te ciała prawdopodobnie pochodzą z pokarmów i normalnie organizm nie cierpi na brak ich, tylko w tym stanie chorobowym, przy którym organizm nie jest zdolny lub nie może rozczepiać białka wskutek t. zw. bezsoczności żołądka, — polegającej na schorzeniu błony śluzowej żołądka. Wówczas następuje brak tych cząstek kwasów aminowych, potrzebnych do budowy homoglobiny.

Anemje powodują obniżenie odporności organizmu, wskutek czego może przyjść łatwo do zakażenia. Z drugiej znów strony przebycie ciężkich chorób zakaźnych może spowodować w następstwie anemję.

N. O.

Krwawa utarczka żandarmów z górnikami

WIEDEŃ, 30. 6. (PAT). W Fohnsdorf w Styrji żandarmi zatrzymali 2 górników. Gdy jeden z żandarmów chciał jednego z nich aresztować, górnik Scheger **wydobył rewolwer i strzelił do żandarma.** Ów górnik, nazwiskiem Brückle mimo to został przytrzymany. Schegerowi udało się zbiec.

W chwilę później żandarm zatrzymał Schegera, który jednak wyrwał mu się i **dał do niego kilka strzałów, kładąc go trupem na miejscu.** Obaj górnicy podejrzani są o udział w ruchu narodowo-socjalistycznym.

Ponowna zniżka niemieckiej marki

WARSZAWA, 30. 6. (PAT). Po 2 dniach raptownej zwyżki, **marka niemiecka wykazała dziś ponowną tendencję zniżkową, tracąc większość zysku osiągniętego w dniach 27 i 28.**

Dewiza na Berlin notowana była w Zurychu 118.75 wobec 121.25 w dniu 28 bm., w Paryżu przy otwarciu 573 wobec 595 i pół przy zamknięciu w dniu 28 bm. Giełda warszawska dziś nie była czynna. Powyższe kursy zdają się wskazywać na to, że naturalna i zrozumiała tendencja marki niem. do spadku daje się zahamować w drodze interwencji tylko z trudem i na krótki czas.

Jednocześnie obniżył się funt angielski: w Zurychu 15.52 (15.53), w Paryżu 76.47 (otw.) wobec 76.60 (zamkn.) w dniu 28 bm. Inne dewizy poważniejszych zmian nie wykazują.

Rostrzeliwują szoferów za przejechanie

Rząd sowiecki zapowiedział, iż wobec mnożących się coraz bardziej w Moskwie i w innych miastach przejechań śmiertelnych z winy szoferów, którym dowiedziono w większości wypadków pijaństwo i nietrzeźwy stan, w jakim się znajdowali, **winni będa stawiani pod sąd doraźny i rozstrzeliwani.** Otóż w tych dniach przed sądem w Moskwie stanęło czterech szoferów oskarżonych o śmiertelne przejechanie przechodniów, **o nieostrożną jazdę w nietrzeźwym stanie.** Po krótkim przewodzie sądowym trybunał ogłosił wyrok, skazujący winnych **na karę śmierci.** Wyrok wykonano nazajutrz.

Zdjęcia bez pomocy aparatu fotograficznego

Na rynku francuskim ukazał się wynalazek, którym jest płyta, umożliwiająca **fotografowanie bez ciemni optycznej i wogóle wszelkich środków pomocniczych.** Wiemy, że dla otrzymania reprodukcji np. listu, rysunku, planu albo jakiegokolwiek dokumentu, należy naipierw sporządzić negatyw, a dopiero z niego właściwą kopję. Otóż **„radio-plaque"** tj. płyta, o której mowa wyżej, sprawia, że można się obejść bez tego skomplikowanego i kosztownego procederu.

Płyta ma własność wytwarzania jakichś **tajemniczych promieni, przenikających poprzez papier i karton.** Dla nadania jej tej własności wystarczy **wystawić ją na kilka sekund na działanie promieni słonecznych, a nawet zwykłego światła elektrycznego.** Pa takiem „naładowaniu" płyty, kładzie się ją na dokument, za którym znajduje się arkusz papieru światłoczułego. „Ekspozycja" trwa zaledwie kilka chwil. Zdjęcie wywołuje się następnie w **zwykły** sposób, otrzymując dokładną reprodukcję oryginału. Wywoływanie może się jednak odbywać i w **specjalnych kopertach,** które również stanowią tajemnicę **wynalazcy.** Wówczas użycie ciemni optycznej stanie się zbytecznem.

„Radio - plaque" znajduje zastosowanie w różnych dziedzinach życia gospodarczego, handlu, techniki, nauki itp pozwala bowiem w **przeciągu kilku sekund sporządzić nawet kilka kopij z każdego dokumentu.** Jest bardzo wygodna można ją bowiem nosić w kieszeni, jak notes. Może oddać znaczne usługi uczonym (dla kopjowania cennych manuskryptów), biurom technicznym (w sporządzaniu kopij z planów, kosztorysów itp.), bankom (w dziale kontroli czeków i przekazów).

11 turystów rażonych piorunem

SZTOKHOLM, 30. 6. (PAT). 11 turystów, znajdujących się na szczycie Arescutan (1478 m.), rażonych zostało piorunem.

Jeden z turystów zabity został na miejscu, 10-ciu jest rannych, z tego dwóch ciężko.

Zemdlał po przemówieniu

BERLIN, 30. 6. (PAT). Minister gospodarki Rzeszy dr. Schmidt, po wczorajszem przemówieniu na konferencji Izb Handlowych **doznał ataku omdlenia.** Minister wskutek przemęczenia, spowodowanego pracą w ostatnich dniach, udaje się z polecenia lekarzy na 2-tygodniowy wypoczynek.

Lekarze w Polsce

Według ostatnich obliczeń, na terenie Polski praktykuje 10.644 lekarzy, 3.157 lekarzy dentystów, 9.554 akuszerek, oraz 1.923 felczerów. Na 10.000 mieszkańców przypada przeciętnie 3.3 lekarzy, 1 lekarz-dentysta i 3 akuszerki.

Na terenie województw centralnych praktykuje 2.589 lekarzy, 1.192 lekarzy-dentystów, 3.392 akuszerek i 1.202 felczerów, na terenie woj. wschodnich 1.160 lekarzy, 473 lekarzy-dentystów, 883 akuszerek i 410 felczerów, w woj. zachodnich 1.493 lekarzy, 198 lekarzy-dentystów i 1.118 akuszerek. na terenie woj. południowych 3.067 lekarzy, 157 lekarzy-dentystów i 2.860 akuszerek.

Nie trzeba chyba dodawać, że większość w wymienionych zawodach stanowi... mniejszość żydowska.

Różnie bywa z tą reklamą

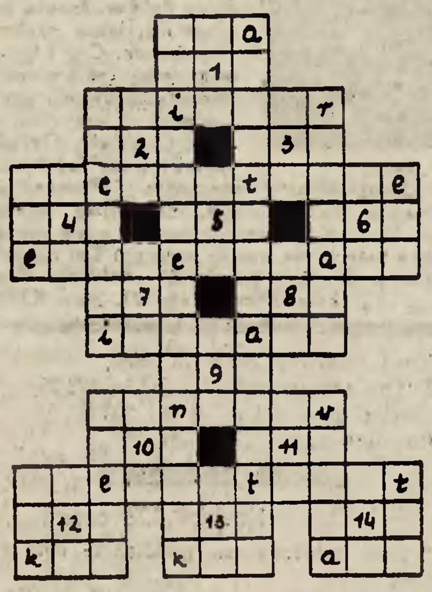
Sensację w pewnych kołach nowojorskich budzi zgon znanej artystki, Vivie Teshman. Vivie uchodziła za życia za nieprzebłaganą nieprzyjaciółkę i wroga mężczyzn. Zdobyła sobie taką reputację w tym kierunku, iż **największą niespodzianką, którą sprawiła zwolennikom swojego talentu, była wiadomość, że nieubłagana Vivie żyła przez 15 lat szczęśliwie z mężem pod jednym dachem.** —

W testamencie zapisała cały swój dość znaczny majątek mężowi i dzieciom. Jak widać z tego, gwiazdy filmowe i teatralne muszą się uciekać w ojczyźnie reklamy do różnych i ryzykownych niekiedy środków, by skierować na siebie uwagę publiczności.

DZIAŁ ROZRYWKOWY

Wirolog

(ułożył „John Ly")



Proszę wpisać wirowo (kierunek zęgarowy) 14 wyrazów 9-cioliterowych. Początkowe litery tych wyrazów, oznaczone liczbami, dadzą aktualne rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. Aeroplan, 2. Uczestnik nielicznej grupy rządzącej. 3. Rodzaj przemysłu. 4. Kwiaty egzotyczne. 5. Odjęcie, ściągnięcie. 6. Celebsi. 7. Orędzia papieskie. 8. Republika środkowo-amerykańska. 9. Zabieg lekarski około rany. 10. Sposób polinjowania. 11. Zjednujący klientów (zamówienia) 12. Płaszcz lekki. 13. Wodospad duży. 14. Handlarz starożytności.

• • •

Zagadki

(ułożył M. A. z Del.)

I.

Gdy ją wiosny zdobi krasa,
trawy — zioła — wonna kwiecie.
Chętnie po niej młodzież hasa,
eldoradem jest dla dzieci.

II.

Jeśli kiedyś ścichną kłótnie,
pojednania zorza błyśnie,
zniknął błazny — zczezną trutnie,
brat ją bratu znów uściśnie.

III.

Nie jest stała, ani płynna,
jednak miłą dobroczynną,
pożądaną z gór, łąk, lasów,
w porze feryj i wywczasów.

IV.

Cicha — gładka, jasna lśniąca,
tajemniczą i zdradliwa.
Jak lód zimna lub gorąca,
życie w łonie swem ukrywa.

V.

Wyszedł z mody schodzi z pola,
zmierzch się jego rozpoczyna.
Wnet się skończy jego rola,
bo zastąpi go — maszyna. —

• • •

Przestawianka „wiejska"

(Ułożyła „Arja")

1. WIEŚ + Córa + Ni = równolatka.
2. WIEŚ + Danie + Czop = świadectwo.
3. WIEŚ + Trony + Lecz = należność (c = ć)
4. WIEŚ + Zecer + Dion = okres dziejowy.
5. WIEŚ + Drop + Cnot = interwencja.
6. WIEŚ + Ominie + Uda = poinformowanie.

Z każdej trójki wyrazów proszę przez przestawienie liter utworzyć wyraz nowy o podanem znaczeniu.

• • •

Z cyklu: „Szarady romansowe"

(ułożył „John Ly")

3. Interes ratalny

— Wszak nie masz na oczkach **pięć-szóstych**,
więc widzisz, co się święci:
że nie jest to kaprys li pusty,
lecz kocham bez pamięci...
Na twarz jej wybiegły rumieńca,
szkarłatne **piąte-trzecie**,
gdy wargi gorące młodzieńca
musnęły ust jej kwiecie...
W oczkach **pierwsza** szczerej
jej zapłonęła ślicznie...
— Pan sobie z nudów czas **raz-cztery**,
a wszak to... niestycznie...:
— **Raz-drugi-trzeci** przedmiot winien
być zwrócon bez debaty!
Ja godzę się, byś **cały** ninie
oddawał mi... na raty.

• • •

Eliminatka leśna

(Ułożył „John Ly")

A	A	B	E	E
E	G	I	I	
I	I	K	K	K
K	L	M		
N	O	O		
O	O	R		
S	T	T	T	
W	Y	Y	Z	

Już **siódme** w pełni swej krasy:
w polu się **osiem** i żyna,
wonią żywiczną tchną lasy,
słychać plusk **trzeciej** w wiklinach.
Z **czwartych** fasola i grochy
zwieszają nabrzmiałe strąki,
a stadko kuropatw płochych
Kuli się w bruździe wśród łąki.
Drugiego nie nęci czar ten,
ten nie **sześć**, co to przyroda:
jakie w niej cuda zawarte,
jaka w niej wieczna moc młoda?!
Więc **raz** to, jak **piąty** na odsi!
Wiedzie go „klucz" nasz poczciwy,
co to — choć bieda go tłamsi —
kocha swe łany i niwy.

Po odgadnięciu wyrazów, określonych w powyższym wierszyku, skreślić z nich litery, wchodzące w skład klucza (wyraz 7-literowy). Pozostałe litery czytane kolejno dadzą rozwiązanie (12-literowe.)

• • •

Szaradka sezonowa

(ułoż. J. K. ze Lwowa)

Raz - drudzy chłopcy raniutko zawczasu
biegną boso w krzaki, ukradkiem do lasu.
Jak młode z **dwa-trzeciej** spuszczone ogary
szukają, zbierają **całe** w dzbanki, czary.

Przestawianki

(ułożył „Dejot z Droh")

I.

Przez kilku liter zręcznie przestawienie
w folwark zamienisz zimowe odzienie.

II.

Końcówkę weź śpiewakowi
i wsadź ją do środka:
to dla graczy loteryjnych
rzecz miła i słodka.

• • •

Rozwiązania z dopiskiem „Dział rozrywkowy" prosimy nadsyłać do Redakcji najdalej **do środy 11 lipca br.**

Za trafne rozwiązanie wszystkich zadań nagroda (interesująca powieść) do rozlosowania.

• • •

Rozwiązania zadań z nr. 164.

Eliminatka: Wrona, kosa, czyj, Neron, siny, dozy, mysza. = Wakacje idą. „Klucz": Morszyn.

Szarada: Miła satyra, gdy sercem gryzie.

Zagadka lawinowa: A, la, lak, laik, laski, Kalisz, pliszka, paszkwil.

Szaradki: 1) Szparagi. 2) Baligród.

Łamigłówka: Kajak - ara-potop-sos = Kaps.

Szarada romansowa: Eros i Psyche.

• • •

Rozwiązania nadesłali

ze Lwowa: pp. Eug. Dworski, Avu, Arja, E. Boczarska, inż. J. W., M. Szydłowska, J. Kwiczoll, Marja Dworska, Wład. G., Ir-ka. M. Zygmuntowicz. Stan. Krzywobłocka, I. Lewicka, Ceś, Br. Ostrowski, Józ. Koberwein, Zofja Fr. Wanda Smolicka.

z poza Lwowa pp. I. Wilkowa (Rzeszów), ks. J. Domański (Drohowyże), M. Potocka (Sanok), M. Lityńska (Przemyśl) Cz. Murczyński (Kraków), M. Kański (Kraków), K. Jurkiewicz (Śniatyn), „Olga" (Jarosław), T. Szeliga (Tarnopol), M Alexandrowicz (Delatyn).

Nagrodę uzyskał p. **Tadeusz Dworski w Sanoku.** Książkę wysyłamy.

Trucizna, nie pozostawiająca śladów

25 maja br. umarł nagle Henry George Chapman, wybitny chemik i profesor uniwersytetu w Sidney. Zasłabł w laboratorjum, a symptomaty świadczyły o krwotoku mózgowym Przewieziony do szpitala uczony nie odzyskał już przytomności. Lekarze nie umieli ustalić przyczyny zgonu i wyłoniło się przypuszczenie, że zaszedł wypadek samobójstwa przy pomocy trudnej do wykrycia trucizny. Przypomniano sobie, że profesor zwykł był się chwalić: Mógłbym truć ludzi i niktby tego nie wykrył.

Prawdopodobieństwo samobójstwa stało się tem silniejsze, że wykryto defraudacje profesora, który zarządzał funduszami Królewskiej Akademji Nowej Południowej Walji i Australskiego Narodowego Towarzystwa Naukowego. Papiery wartościowe, należące do tego Towarzystwa, przechowywano w banku. Mniej więcej przed rokiem Chapman zabrał je do domu w metalowej puszce. Gdy przy szkontrum chciano zajrzeć do puszki, profesor oświadczył, że zgubił klucz, ale postara się od rady nadzorczej o pozwolenie jej rozbicia.

Chapman żył rozrzutnie. Miał dwa mieszkania w Sidney, willę w górach i trzy samochody. Papiery wartościowe znikły bez śladu, a suma zdefraudowana przenosi 30.000 funtów szterlingów.

We wszystkich mieszkaniach Chapmana, a także w schowku, jaki miał w klubie, znaleziono zapasy trucizn.

Kto rządzi Anglją?

Z powodu wyborów, jakie odbyły się niedawno w Twickenham pod Londynem, zwrócił ktoś uwagę, że więcej tam było uprawnionych do głosowania kobiet, niż mężczyzn. W odpowiedzi jedna z gazet postarała się o cyfry z szeregu innych okręgów. Prawie wszędzie przeważa płeć piękna. Z okręgów londyńskich jedynie w City mają większość mężczyźni. W centralnem Southwark już, bardzo blisko położonem, większość damska wyraża się cyfrą 3/4 głosów. Lecz np. w South Kensington do urny idzie dwa razy tyle kobiet, co mężczyzn.

Podobne stosunki istnieją przeważnie i na prowincji. Oto cyfry z kilku okręgów z wyraźną większością niewiast: Bighton — głosów kobiecych więcej o 22.741; Bournemouth (o 18.206); Hastings (o 9.544); Cheltenham (o 6.968); Bath (o 8.632).

Wogóle z reguły tylko tam, gdzie przemysł jest najsilniej rozwinięty, przeważają lub mniej więcej osiągają równość mężczyźni. W Widnes w Lancashire kobiety mają większość trzech głosów. W Cleveland jest mężczyzn więcej o siedmiu. Czysto przemysłowe okręgi Barrow - in - Furness wykazują wyraźną supremację płci brzydkiej.

Lecz przemysł przemysłowi nie równy. W Dundee kwitnie wyrób marmelad owocowych, przyczem pracują głównie kobiety. One też zjawiają się przy urnie w większości trzech na dwóch mężczyzn.

Tym sposobem od dopuszczenia do praw wyborczych kobiet niżej lat trzydziestu, t. z. flappers, o składzie Izby Gmin rozstrzyga płeć piękna. Możnaby powiedzieć, że ona rządzi W. Brytanją, tylko trzebaby naprzód udowodnić, że rządzi Izba Gmin, a to dosyć wątpliwe.

Ciekawostki radjowe

Radjo we Francji

Jak ogromne znaczenie ma radjo we Francji i jaką wielką wagę przywiązuje do niego rząd francuski, — o tem świadczy najwymowniej preliminarz budżetowy na rok 1934.

Przewidywany mianowicie jest ogólny wydatek **w ogromnej sumie 125 miljonów franków, w której to sumie mieści się: 40 miljonów na zakupno i wystawienie nowych budynków, 55 miljonów na techniczne ulepszenia stacyj nadawczych, 30 miljonów na dalszą rozbudowę sieci stacyj nadawczych.**

Skoro weźniemy pod uwagę, że przewidywane dochody obliczone zostały tylko na 70 miljonów, — pokazuje się, że w ciągu jednego roku budżetowego Francja dopłaca efektywnie do radja 55 miljonów franków. (k. r.)

„Treuga Dei" w eterze

Międzynarodowa konferencja radjowa, jaka odbyć się ma wkrótce w Londynie, **przy udziale 70 delegatów rozmaitych państw,** ma się między innemi zająć **kwestją polityki w radjo.** Idzie o to, by radjo nie mogło być narzędziem propagandy politycznej, mogącej zakłócić przyjazne stosunki między państwami i narodami W szczególności tematem dyskusji dotyczącej ma być **agitacja polityczna, uprawiana przez stacje niemieckie na niekorzyść Austrji.**

Odnośna uchwała, której przyjęcie jest zapewnione, ma być skonstruowaną w taki sposób, iż na przyszłość **będzie rzeczą zupełnie wykluczoną załatwiania porachunków politycznych między dwoma państwami na falach eteru.**

Pozatem planowane jest zarganizowanie międzynarodowych słuchowisk (muzyka, śpiew, recytacje, sztuki dramatyczne, komedje, odczyty itp.) ilustrujących charakter i obyczaje poszczególnych narodów. (k. r.)

Co kraj to obyczaj

Jak wiadomo, radjosłuchacze w całej Europie (z jedynym może wyjątkiem Niemiec) nie lubią audycyj politycznych. Przeważa zasada, iż radjo służyć ma rozrywce intelektualnej, dawać chwile wytchnienia. Muzyka, śpiew, słuchowiska, wesołe skecze, odczyty i wykłady popularne, wreszcie omawianie bieżących problemów, — to normalny program audycyj radjowych wszystkich prawie stacyj.

Zupełnie inaczej przedstawia się ta sprawa na drugiej półkuli. Obywatele Stanów Zjednoczonych lubią w radjo właśnie przedewszystkiem... politykę.

Prezydent Roosevelt posługuje się często i chętnie radjem, by do mikrofonu wygłosić jakieś przemówienie polityczne, — a mowy jego stanowią zawsze najbardziej atrakcyjny punkt programu dla miljonów radjosłuchaczy.

Również i inni wybitni politycy i mężowie stanu przemawiają często przed mikrofonem, słuchani zawsze z ogromnem zainteresowaniem. Tak więc w amerykańskiem radjo najpopularniejszemi „gwiazdami" mikrofonu są politycy.

Obok tego daje amerykańskie radjo swym słuchaczom dużo humoru, audycyj wesołych i lekkich. Amerykanie bowiem wyznaja zasadę: „Śmiech to zdrowie, a śmiechu tego trzeba jaknajwięcej właśnie w dzisiejszych, wcale niewesołych czasach. (k. r.)

Kiedy rozpowszechni się u nas ten zwyczaj

Zagranicą panie domu zrozumiały już znaczenie radja dla siebie. Coraz częściej można tam słyszeć mniej więcej takie rozmowy: „Proszę przyjść do mnie w sobotę z córeczką. Wspólnie posłuchamy radja. Ale koniecznie o 5-tej, bo słuchowisko dla dzieci rozpoczyna się punktualnie". Czy naprawdę zawsze musimy zostawiać dzieci na opiece niezawsze odpowiednich wychowawczyń? Dzieci lubią radjo i słuchając go zachowują się tak, że nietylko pani domu niema z niemi kłopotu, ale raduje się, widząc, jak pod wpływem radja rozwija się ich chłonny umysł i jak wzbogaca się wrażliwość ich młodych serduszek.

F.

Moja znajomość z Adolfem

Nie wiem, czy który z miłych czytelników tego artykułu zawarł już kiedy bliższą znajomość z „Adolfem“. Nie mam tu na myśli owego legendarnego Adolfa, którego imię samo działa na pewne... mniejszości, jak czerwona płachta na byka.

Nie, — mój „Adolf“ nie jest zgoła wojowniczy, a nawet cieszy się specjalnemi względami tej właśnie mniejszości. Warto się z nim zapoznać. Na to trzeba jednak jechać do Lubienia Wielkiego. (Wycieczka łatwa i niekosztowna, autobusem, koleją, autem, czem kto woli i może...)

A przyjechawszy na miejsce — przejść przez prześliczny, starannie utrzymany park zakładowy (istne prześcieradełko) aż do leżącego nieco na uboczu kiosku, gdzie nowoczesna Hebe, młoda, zgrabna dziewoja w przepisowym białym płaszczu, wdzięcznym ruchem podaje czekającym w ogonku kuracjuszom po szklance tego nektaru. Spróbowałem go i ja... brrr!... mimowoli przypomnieli mi się skośnoocy synowie „Państwa Środka“, dla których zgniłe jajka są najsmakowitszym specjałem!...

Specjał ci to — przepraszam za wyrażenie, — porządnie śmierdzący, choć na oko wygląda tak niewinnie i apetycznie, ale że „specjał“, — to nie ulega wątpliwości. Toż jeden z wybitnych lekarzy lwowskich (jak mówią, najlepszy poeta miedzy lekarzami) poświęcił temu zdrojowi Adolfa cały poemacik, z którego odpisałem sobie takie oto głębokie sentencje:

Gdy cię młodzieńczych grzechów ciężar dławi,
jedź do Lubienia, — „Adolf“ cię wybawi.
Nie są to bajki, lecz uczone wnioski,
do których doszli Dadler i Koskowski.



Restauracja zakładowa w Lubieniu Wielkim



Lubień Wielki: Zdrój Adolfa

Na szczęście ani ja, — ani nikt z uczestników niedzielnej wycieczki dziennikarskiej do Lubienia nie odczuwał potrzeby tej kuracji... (Jeden tylko kolega K., świecący potężną łysiną, wypił duszkiem kilka szklanek, — co prawda, wstydliwie, na uboczu, — co też potem zapijał gorliwie doskonałemi nalewkami i winem...).

Przemiły, niezmordowany dr. Podsoński, lekarz zakładowy, objaśnia nas uprzejmie, iż źródło Adolfa jest silną szczawą siarczaną o znacznej zawartości soli magnezowych. Jest ważnym i skutecznym czynnikiem leczniczym w dnie, reumatyzmie, cukrzycy i innych, podobnych dolegliwościach. Zresztą jest tylko jednym z tych licznych czynników, jakiemi Lubień Wielki rozporządza.

Bo i czego tam niema? Kąpiele siarczane, kąpiele z kwasem węglowym lub tlenem, kąpiele borowinowe. Mnie osobiście zaimponowały zwłaszcza te ostatnie. Wydobywanie i przygotowywanie tej borowiny połączone jest z całym uroczystym ceremonjałem, z taką starannością, jakby tu szło conajmniej o szczere złoto. Ale też naprawdę na wagę złota szacować trzeba wartość leczniczą tych kąpieli.

Drugim skarbem Lubienia jest zdrój „Ludwika“, źródło siarczane, nasilniejsze w całej Europie, o którym z entuzjazmem piszą takie powagi naukowe jak dr. Dietl, dr. Korczyński, dr. Sabatowski i inni.

Dodajmy do tego te wszystkie nowoczesne aparaty lecznicze, przypominające z wyglądu narzędzia jakichś wymyślnych tortur: oddział Zanderowski, emanatorjum radowe, elektro- i termoterapja, lampa kwarcowa, — a dopiero wyrobimy sobie przybliżone pojęcie o rozległej skali środków kuracyjnych, jakiemi dysponuje Lubień Wielki.

Kto potrzebuje kuracji w tem zdrojowisku, — to już jest rzecz samego chorego i jego lekarza. Tenże lekarz powie też, że pod względem wartości leczniczej i skuteczności Lubień Wielki wytrzymuje zwycięsko porównanie z Franzensbadem, Piszczanami, Trenczyńskiemi Cieplicami, Pyrmontem, Kudową i innemi znanemi zdrojowiskami zagranicznemi.

A kto już zdecyduje się na kurację w Lubieniu, przekona się, że również na punkcie komfortu, wygód, najbardziej nowoczesnych urządzeń i rozrywek Lubień Wielki jest naprawdę zdrojowiskiem zakrojonem na europejską miarę. Prześlicznie położone, słoneczne wille, rozrzucone wśród 80-morgowego parku, okazały dom zdrojowy z kasynem, bogato zaopatrzonem w czasopisma i dzieniki, duża biljoteka, — doskonała restauracja zakładowa i ogromna, widna sala na bale, przedstawienia i zabawy.

Parę kroków dalej Wereszyca, nieco dalej ogromne stawy i ładny las... wszystko, czego zapragnąć może dusza kuracjusza, co przez rok długi dusi się w ciasnych murach miasta, pozbawiony świeżego powietrza, słońca, wody i zieleni. Wspomnieć jeszcze trzeba o doskonałej orkiestrze zakładowej, jakiej nie powstydziłby się żaden pierwszorzędny lokal stolicy.

A przedewszystkiem cały nastrój, cała atmosfera, taka jakkoś dziwnie serdeczna i swojska. Zasługa to w pierwszej linji właściciela br. A. Brunickiego, który olbrzymim wysiłkiem i nakładem pracy i kosztów postawił Lubień na dzisiejszym europejskim poziomie, — włożył w to dzieło całe ukochanie, całe serce. I serce to otwiera na oścież kuracjuszom: każdego zna osobiście, każdym się interesuje równie gorąco i szczerze. Sekundują mu dzielnie energiczny, zapobiegliwy dyrektor Zakładu p. Duniewski, naczelny lekarz dr. Podsoński ze swą milutką, młodą asystentką dr. Wąsowiczówną. Prawdziwy to „Herod - baba“, o ile idzie o ścisłe wykonanie zabiegów leczniczych, przerażająca swą powagą i dostojnością, póki „urzęduje“ w swym białym płaszczu. „Prywatnie“ zaś najmilsza towarzyszka, uprzejma, wyrozumiała, pełna pogody i radości życia. (Podobno nawet potrochu poetka... jedyne zresztą „okoliczność obciążająca“...).

Więc kiedy po parogodzinnym miłym pobycie wracaliśmy do Lwowa doskonałym i doskonale prowadzonym autobusem „Polski Fiat“, — z prawdziwym żalem żegnałem Lubień, obiecując sobie zajrzeć tam znowu wkrótce, aby upoić się czystem powietrzem, wonią rozkwitłych róż i dźwiękami doskonałej muzyki (kr.)

JAN SZELIGA 45

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ II.

SZARY KLOSZYK

Gdy po kilku minutach wrócili przed dom, zbiegła ku nim z werandy pani Stefanja. Zasypała ich na powitanie gradem wykrzykników i westchnień, dostosowanych jej zdaniem do smutnego obrzędu, który miał się wkrótce odbyć.

Tatar spoglądał co chwila to na zegarek, to na okna gościnnych pokoi, ciągle jeszcze zasłonięte. Pogrzeb miał wyruszyć punktualnie o 10-tej z małej kaplicy cmentarnej, do której z willi było 20 minut drogi na piechotę — a teraz było już 15 minut po 9-tej.

— Bardzo panią przepraszam — przerwał pani Stefanji — chciałbym jednak wiedzieć, czy panowie Drzewieccy już wstali, gdyż jest dosyć późno.

— O, z pewnością zaraz będą gotowi, przecież nie zechcą spóźnić się na pogrzeb! Karolciu! — zawołała do pokojówki, której postać mignęła w jadalnym pokoju — czy panowie Drzewieccy dzwonili już o gorącą wodę?

— Nie, proszę pani — odpowiedziała dziewczyna — i jak byłam przed chwilą na górze, żeby sprzątnąć pokój, gdzie spał pan doktór Ziembowski, to nie słyszałam, żeby się u nich co ruszało.

Tatar zacisnął usta. Głęboka, pionowa zmarszczka zarysowała się na jego gładkiem czole.

— Może pani każe zawołać Tomasza — zwrócił się do pani Stefanji.

— Karolciu, zawołaj tu zaraz Tomasza — poleciła pani Stefanja — naturalnie — mówiła dalej do Tatara — że jeżeli oni jeszcze śpią, to to jest wprost okropne, a nawet to nie wypada i słusznie zrobimy, jeżeli poślemy Tomasza, aby ich zbudził.

Oczy Tatara, które spotkały się w tej chwili ze spojrzeniem Karola, miały taki wyraz, że Karol przystąpił impulsywnie do niego i szepnął:

— Jakto! pan sądzi...

— Że ich już nic nie obudzi? — rzekł cicho Tatar — tak! ale miejmy nadzieję, że się mylę — dodał pospiesznie.

— Czy mogę pana prosić — trzepała dalej pani Stefanja, zwracając się ze słodkim uśmiechem do Tatara — aby pan zechciał wziąć udział w skromnem śniadaniu, które urządzam tu po pogrzebie. Mam nadzieję, że majonez i zimny pasztet będą dobre, bo pomagałam sama wczoraj Jadzi, żeby się lepiej udały i pewnie ze zmęczenia dostałam tej kolki wątrobowej tak źle się czułam, że ten poczciwy doktór Ziembowski został tu na noc i jeszcze o 12-tej godzinie pytał się mnie przez drzwi, jak się miewam. To taki...

Pani Stefanja urwała, gdyż na werandę wszedł Tomasz i skłaniając głowę ruchem pełnym godności wydeklamował:

— Jaśnie pani mnie wezwała!

— Zapukaj do drzwi panów Drzewieckich, żeby się pospieszyli, bo już zaraz musimy iść na pogrzeb — powiedziała pani Stefanja.

— Pójdziemy na górę z Tomaszem — rzekł Tatar do Karola.

Na pierwszem piętrze Tomasz zapukał lekko do drzwi starszego pana Drzewieckiego, ale w środku panowała dalej zupełna cisza. Tatar zapukał natychmiast do sąsiednich drzwi, i teraz jednak nic nie przerwało ciszy. Nacisnął obie klamki pokoi: drzwi były zamknięte z wewnątrz na klucz.

— Niech Tomasz puka głośniej! — rzekł Tatar i sięgnął do kieszeni. Wyjął wytrych, stale bowiem nosił przy sobie dwa wytrychy: jeden, którym mógł otworzyć każdy zwykły zamek w drzwiach, a drugi, mniejszy, do szaf, biurek i t. p.

Gdy na ostre pukanie Tomasza również nikt nie odpowiedział, Tatar wsadził bez wahania wytrych do zamku; coś trzasnęło i drzwi się otworzyły. Tatar wszedł do środka.

Duży, tęgi mężczyzna, o siwych, szczecinowatych włosach, który leżał rozciągnięty na łóżku, był niewątpliwie martwy, taksamo jak ciemnowłosy młodzieniec, nad którego ciałem Tatar pochylił się w chwilę później w w sąsiednim pokoju.

Promienie słońca, wpadającego przez okna, w których Tatar podniósł rolety, odbijały się wesoło w szarych kloszykach, umieszczonych na ścianie nad zwłokami Pawła i Marjana Drzewieckiego.

10.

Oczy Tatara spoczęły na Tomaszu, który blady i drżący, stał na korytarzu.

— Niech Tomasz powie ostrożnie pani o tem, co się stało — zarządził spokojnym głosem — i proszę tu na górę nikogo nie puszczać, póki nie zejdę na parter. Po policję trzeba też zaraz telefonować.

Gdy Tomasz odszedł, Tatar przeszukał spiesznie pokoje zmarłych, ale, jak był tego z góry pewien, nie znalazł żadnych śladów złoczyńcy. Z posępnie ściągniętemi brwiami odmontował wszystkie 4 kloszyki w gościnnych pokojach i oddał je Karolowi, mówiąc:

— Niech pan to włoży do swego safe-u w banku — poczem dodał pocichu: — czemuż nie zabrałem ich stąd odrazu, dwa dni temu! czuje się jakbym sam był mordercą!

— Niechże pan nie będzie przeczulony! — rzekł Karol — nikt nie mógł przecież przewidzieć tego nowego, ohydnego morderstwa!

Tatar potrząsnął w milczeniu głową, po chwili zaś powiedział:

— Oni obaj nie żyją zapewne od dobrych kilku godzin, gdyż stężenie pośmiertne objęło już częściowo zwłoki, a plamy opadowe są wyraźne; zamordowano ich niewątpliwie w ciągu ubiegłej nocy, choć dokładnej godziny nie potrafiłbym podać.

(C. d. n.)

MEKKA KOBIET:

Paryskie „salony piękności”

(Korespondencja własna „Kurjera“)

PARYŻ, w czerwcu

„Salony piękności“, to jedna z tych specjalności Paryża, jeden z tych — bardzo nielicznych dzisiaj — zawodów, w których **kryzys ogólny nie dał się zupełnie we znaki.**

Paryż bowiem stał się tą **Mekką,** do której wędrują **ze wszystkich stron świata kobiety** — w poszukiwaniu piękności i młodości.

Bez przesady można powiedzieć, że **w Paryżu niema kobiet starych,** — z jednem coprawda zastrzeżeniem: o ile kobieta posiada **dość pieniędzy** na to, by oddać się w opiekę salonów piękności... Bo zabiegi kosmetyczne są rzeczą **wcale kosztowną.** Normalny zabieg obejmujący: ondulację, mani — i pedicure, masaż twarzy „poprawienie“ brwi i kąpiel odtłuszczającą, kosztuje około **sześćset franków.**

Była artystka, **Paulette Duval,** właścicielka znanego salonu piękności, wprowadziła system inny. Przyjmuje ona klientki na **„kurację“, trwającą 24 dni.** Kompletne utrzymanie w zakładzie, łącznie **z wszelkiemi potrzebnemi zabiegami kosmetycznemi kosztuje piękną sumkę 25 tysięcy franków.** W zamian za to jednak klientka wychodzi **zupełnie odmłodzona,** otrzymując równocześnie **pisemną gwarancję na siedem lat.**

Że zaś zabiegi tego rodzaju są naprawdę skuteczne i dają wręcz **sensacyjne wyniki,** — mamy na to wymowne dowody: słynna Mistinguett, Cecile Sorel, Colette, — wszystko kobiety, które **przekroczyły już sześćdziesiątkę,** a które — zdawałoby się — **posiadły tajemnicę „wiecznej młodości“.**

Jakich środków używają kobiety dla utrzymania tego największego skarbu, są kobiety **niepoprawnie łatwowierne i niepoprawnie lekkomyślne.** Próbują wszystkich środków, zalecanych im przez znajomych i przyjaciółki, nie zawahają się przed żadną ofiarą, żadnym wydatkiem.

A propos tych środków mała **autentyczna historyjka** z ostatnich miesięcy. Mieszkała w Paryżu **bogata Meksykanka,** właścicielka pięknej willi. Słynęła ona ze swej **prześlicznej cery** i ze swego **dobrego serca:** codziennie rozdawała **między biednych trzydzieści litrów mleka** i dwanaście **kotletów** cielęcych.

Toteż biedacy oblegali tłumnie jej willę, błogosławiąc swą dobrodziejkę. Aż do chwili, kiedy dzięki niedyskrecji służby wydało się, że w **owem mleku** piękna Meksykanka poprzednio co **dnia się kąpała,** — a **mięso** na kotlety służyło jej **do robienia... okładów..**

JEAN JACQUES

Kronika kulturalna

Cenne wykopaliska

w pow. kołomyjskim i tłumackim

W gminie Bratyszów, **pow. tłumacki,** natrafiono **na mogiły scytyjskie,** pochodzące z okresu 700 lat przed nar. Chrystusa. Zarządzone poszukiwania dały pozytywny wynik. Między in. znaleziono **lustra scytyjskie, złote kolczyki, naczynia gliniane, strzały, korale itp.** Dotychczas przekopano **6 mogił,** niektóre **o promieniu 33 m.**

Na czele ekspedycji naukowej stoją prof. U. J. K. **Sulimirski** i dyrektor Muzeum Pokuckiego w Stanisławowie dr. **Grabowski.**

W powiecie **Kołomyjskim** natrafiono w czasie robót ziemnych na dobrze zachowany **szkielet jelenia przedpotowego** (cervus alceus) zupełnie skamieniały. W związku z powyższem, zostaną poprowadzone w najbliższym czasie dalsze kopania i poszukiwania.

Rezerwat przyrody na Babiej Górze

Na publicznem dorocznem posiedzeniu Polskiej Akademji Umiejętności, które odbyło się w dniu 16 czerwca br, prezes prof. Stanisław Wróblewski podał do publicznej wiadomości uchwałę Walnego Zgromadzenia członków tej wysokiej Instytucji naukowej, mocą której **utworzony został na Babiej Górze** rezerwat przyrody, będący zawiązkiem **Babiogórskiego Parku Narodowego.** Odnośny ustęp z przemówienia p. Prezesa Wróblewskiego brzmi w następujący sposób:

„Ochrona przyrody jest niewątpliwie pierwszorzędnym postulatem nauki, ale poza tem odpowiada także uczuciu powszechnemu, uczuciu umiłowania przyrody — i ten pierwiastek uczuciowy dynamiką swoją doprowadził do tego, że w ostanich czasach ochrona ta stała się nakazem prawa. Do majątków Akademji należy od r. 1924 Zawoja z północnym stokiem Babiej Góry. Babia Góra, droga dla miłośników przyrody, posiada także dużą doniosłość dla nauki i stała się z inicjatywy Akademji przedmiotem badań naukowych, skoro tylko przeszła na jej własność. Nic też dziwnego, że zorganizowana ochrona przyrody zapragnęła wziąć ją pod swoją opiekę, a choć żądania jej może właśnie pod wpływem owej przymieszki uczucia — szły daleko, jednak przy obustronnej dobrej woli nie było trudno dojść do porozumienia.

Na podstawie takiego porozumienia Walne Zgromadzenie Akademji w dniu 22 marca, stwierdzając znaczenie, jakie ma dla nauki ochrona przyrody i tworzenie rezerwatów, uchwaliło uznać za rezerwat obszar szczytowy Babiej Góry o powierzchni prawie 650 ha — obszar, którego znaczna część była dla poprzedniego właściciela źródłem dochodów.

Uchwała ta godzi postulaty naukowe ochrony przyrody z ogólnemi interesami nauki, którym służy majątek Akademji, a równocześnie przyniosła zadowolenie nawet tym, którzy najżywiej odczuwają piękno przyrody. Śmiem mniemać, że przez to stało się zadość intencjom założycieli naszej Instytucji, którzy tworzyli ją dla popierania czystej nauki jednak nie samą tylko czystą nauką, ale także naukę jako przedmiot zainteresowań społeczeństwa mieli na względzie.“

Ze spraw ruskich

Incydent na „Kongresie ukraińskich kobiet“

27 czerwca br. zakończono obrady Kongresu Ukraińskich Kobiet. Nie obeszło się jednak bez zgrzytów, wynikłych pomiędzy pos. Rudnicką, a przedstawicielkami żeńskiej młodzieży ukr. Stanisławowa i pow. stanisławowskiego. Chodziło o to, że **pos. Rudnicka nie dopuściła do głosu te właśnie przedstawicielki, z powodu... radykalnego ich nastawienia.** Oburzone tem delegatki Stanisławowa i okolicy na znak protestu **opuściły gremjalnie obrady.**

Szkoda, że pos. Rudnicka nie pozwoliła im mówić, dowiedzielibyśmy się napewno ciekawych rzeczy, które jeszcze raz podkreśliłyby stanowisko ukraińców w Małopolsce Wschodniej względem Państwa.

Zlot „ukraińskich sokiłów“ we Lwowie

(er) W program odbywającego się dzisiaj (1 lipca br.) we Lwowie zlotu „ukraińskiego“ wchodzi defilada Sokiłów, która ma przejść o g. 12 w południe ulicami: Stryjską, Kadecką, Pełczyńską i z powrotem Stryjską na boisko „Sokiła-bat'ka“. Nie wiemy zresztą, czy organizatorzy zlotu nie uzyskali pozwolenia na inną trasę.

Porządek pochodu ma być następujący: oddział rowerzystów, orkiestra, naczelnictwo, oddział honorowy, a następnie okręgi: Przemyski, Stanisławowski, Tarnopolski i Lwowski. W okręgach maszerować będą oddziały z następujących ośrodków:

1) w okręgu Przemyskim: Brzozów, Dobromil, Drohobycz, Lesko, Lubaczów, Przemyśl, Sambor, Turka, Jarosław.

2) w okręgu Stanisławowskim: Buczacz, Horodenka, Dolina, Zaleszczyki, Kałusz, Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Śniatyn, Stanisławów, Tłumacz.

3) w okręgu Tarnopolskim: Brzeżany, Borszczów, Zbaraż, Zborów, Kopyczyńce, Podhajce, Skałat, Trembowla, Tarnopol, Czortków.

4) w okręgu Lwowskim: Bóbrka, Brody, Gródek, Żydaczów, Żółkiew, Złoczów, Kamionka Strumił., Mościska, Przemyślany, Rawa Ruska, Radziechów, Rohatyn, Rudki, Sokal, Stryj, Jaworów.

Nie wątpimy, że spis tych oddziałów zainteresuje wszystkich naszych czytelników i całe społeczeństwo polskie Małopolski Wschodniej.

Program zlotu wypełnia całe dwa dni, t. j. niedzielę i poniedziałek.

Alarmy prasy żydowskiej

Lwowski „Der Najer Morgen“ donosi: „we wsi Różanówka pod Tłustem pow. Zaleszczyki dokonano krwawego napadu na rodzinę żydowską Rubinsztajnów. Ofiarą napadu padł kilkuletni chłopiec Jakób Rubinsztajn, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Zaleszczykach. W ubiegłym tygodniu podobny napad miał miejsce we wsi Nyrków pod Tłustem na rodzinę żydowską Kochów. We wsi Korolówka o 3 km. od Tłustego wybito w nocy szyby u miejscowego mieszkańca Kaplana. Wypadki te wywołały wielkie wrażenie w wśród okolicznej ludności żydowskiej.

Nie wiemy, czy wiadomości dziennika „Der N. M.“ są prawdziwe, a także na jakiem tle mogły się zdarzyć opisane wypadki. Doniesienie „Morgen'u“ jest zbyt lakoniczne.

ZAKŁADY FRYZJERSKIE „AN-KA“. Lwów, Kopernika 3, tel. 96-40. Fryzjerstwo polskie wykazuje ostatnio — mimo kryzysu — ogromną żywotność. Oto doszła do skutku fuzja dwu znanych zakładów fryzjerskich „Kazimierz“ i „Antoni“, które przeniosły się do wspólnego lokalu przy ul. Kopernika 3. Celem tej fuzji jest jaknajdalej idące udogodnienia dla wytwornej klijenteli damskiej, mającej odtąd do dyspozycji elegancki lokal w samem śródmieściu i rutynowane siły fryzjerskie, celujące w sztuce nowoczesnego fryzjerstwa. Niezależnie od oddziału damskiego, wyposażyła też firma „An-Ka“ wspaniale swój oddział męski, tak, że stanowi w sumie wymarzoną całość. (x)

CO DZIEŃ NIESIE?

1 Lipca	Niedziela
Wsch. sł. 3 g. 17 m.	Teodora
Zach. sł. 19 g. 37 m.	Poniedziałek N.N.P.M.

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17.20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5.10. 7.40, 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01. 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Berlin: 11.22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 8.05 (p).

Zakopane 0.05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3.40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.51 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października). 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela 1. 7. „Faust“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Noc miłości“.
ADRIA: „Przybłęda“.
APOLLO: „Kobieta orchidea“.
BAKATELA: „Rajski Ptak“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Wesoły pechowiec“
MUZEUM: nieczynne.
PROMIEŃ: „Dzika dziewczyna“ i „Buster nawarzył piwa“.
SŁONKO: „Wielka grzesznica“.
SZTUKA: „Zła dziewczyna“.
ŚWIT; „Madame Guillotine“.
UCIECHA: „Bund młodzieży“.
WANDA: „Nocny lot“.

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

WAWEL

I. **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17 wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14. wstęp 50 gr.

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gereona** wstęp 20 gr.

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej, Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10—14. Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryka hr. Huttena Czapskiego Wolska 10. — Środy, Niedzielę i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im. J. Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Borącza Karmelicka 51. Środy. Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty, malarstwo XIX wieku.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

VI. Wieża Ratuszowa Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10. 11. 12. Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piętków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13, wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 9) otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. do 13-ej, dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położony na plantacjach w pobliżu bramy Florjańskiej Czwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr.

P. Różycki kandyduje do Izby Rzemieślniczej

Kraków. 1 lipca.

Dowiadujemy się, że do Izby Rzemieślniczej w Krakowie kandyduje p. Andrzej Różycki, masarz, który dysponował osobiście osławionym „funduszem prasowym“, jak sam to zeznał w czasie procesu, wytoczonego przez p. M. Dąbrowskiego znanemu pisarzowi Adolfowi Nowaczyńskiemu o artykuł „Krwawa prasa i wieprze“.

Kandydatura p. Różyckiego do Izby Rzemieślniczej wywołała w szerokich sferach Krakowa wielkie zdziwienie.

Obrady Kongresu Ceramicznego w Krakowie

Kraków, 1 lipca.

W piątek, o godz. 9.45 rozpoczęły się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie obrady kongresu ceramicznego. Obrady zagaił prezes Stałej Delegacji inż. Alfred Dziedziul, witając reprezentantów władz, instytucyj gospodarczych i prasy, poczem zaprosił do prezydjum pp.: Badurę, Ehrenpreisa, Mackiego, Poradowskiego i Stopę. W wygłoszonych referatach wyrażono postulaty przemysłu ceramicznego.

„Targi Kalwaryjskie“

Kraków, 1 lipca.

Dziś, o godz. 10.30 zostaną otwarte w Kalwarji Zebrzydowskiej „Targi Kalwaryjskie“, pozostające pod protektoratem Księcia Metropolity Sapiehy. Program otwarcia obejmuje: o godz. 10.30 Msza św. w kościele św. Józefa w Kalwarji, o godz. 11-tej otwarcie Targów z odpowiedniemi przemówieniami.

Na Targach wystawione będą wyroby przemysłu meblarskiego z Kalwarji Zebrzydowskiej, stolkarstwa z Tarnawy, wyrobów dzianych z Tyńca, ślusarstwa i kowalstwa z Świątnik i Sułkowic, hafciarstwa z Makowa Podhalańskiego. koszykarstwa z Rącznej i t. d. Główny nacisk położony jest na przemysł ludowy.

KRONIKA KULTURALNA

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę odegrana zostanie opera Gounoda „Faust“. W operze tej, opracowanej muzycznie przez dyr. B. Wallek - Walewskiego, scenicznie reż. St. Romanowskiego wystąpią gościnnie znakomici goście oper zagranicznych: Wiktor Brégy, pierwszy tenor opery komicznej w Paryżu i op. komicznej w Bernie szwajcarskiem, oraz Antoni Gronen - Kubicki, bas - baryton scen amerykańskich. W partji sopranowej wystąpi nasza sławna śpiewaczka Ada Sari.

KOMUNIKATY

ZJAZD SODALICYJ UCZENIC SZKÓŁ ŚREDNICH W POLSCE. Pod proktektoratem Księcia Metropolity Sapiehy odbędzie się w Krakowie w dniach od 1 do 3 lipca br. Zjazd Sodalicyj uczenic szkół średnich w Polsce. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościele św. Anny, gdzie Mszę św. odprawi ks. biskup Rospond. Po nabożeństwie pochód do Domu Katolickiego, gdzie w Złotej Sali nastąpi zebranie inauguracyjne. Sprawozdanie za 2 lata z życia Sodalicyj uczenic przedstawi ks. prałat Chrząszcz, prezes Związku, poczem o godz. 12-tej odbędzie się uroczysta Akademja ku czci N. P. Marji. W akademii weźmie udział chór Sodalisek, chór „Odrowąż“ i chór męski „Lutnia“ oraz kolejowa orkiestra symfoniczna.

WSTRZYMANIE POCIĄGU „LUX-TORPEDA“. Z powodu głównej rewizji silników wagonu motorowego „Lux-Torpeda“ wstrzymuje się od dnia 3 lipca bieg pociągów uruchomionych tym wagonem, na linji Katowice—Kraków—Rabka Zdrój — Zakopane i z powrotem.

WYPRAWA HARCERZA POLSKIEGO. Dnia 28 czerwca wyjechał z Krakowa harcerz Marjan Świtalski, który udaje się na wędrówkę kajakiem na Kretę.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD KOŚCIÓŁ parafjalny św. Kazimierza przy ul. Grzegórzeckiej odbędzie się w niedzielę o godz. 5-tej popoł. Poświęcenia dokona Książę Metropolita Sapieha.

ZJAZD SYBIRAKÓW W KRAKOWIE. W piątek rozpoczął obrady Zjazd Sybiraków. Obrady mają się zakończyć w dniu dzisiejszym.

PODLEWANIE DRZEW. Zarząd miejski zwraca się z gorącym apelem do właścicieli realności przy ulicach zadrzewionych, by w interesie ochrony przyrody i ogólnej zdrowotności wydali zarządzenia podlewania drzew, przynajmniej dwa razy dziennie, rano i wieczorem tj. w czasie kropienia chodników.

NOWA TARYFA DLA DOROŻEK SAMOCHODOWYCH: w porze dziennej między godz. 6 a 23 na przestrzeni 1 km. — gr. 20, za każde następne 333 m. — gr. 20. Za przejazd w porze nocnej, między godz. 23 a 6 na przestrzeni do 666 m. — 80 gr., za każde następne 222 m. — gr. 20. Za postój za każde 4 minuty — gr. 20. Za przejazd poza miasto opłata według umowy. Taryfa wchodzi w życie z dniem 15 sierpnia b. r.

WYDAWANIE OBLIGACYJ POŻYCZKI NARODOWEJ. Bank Gospodarstwa Krajowego, oddział w Krakowie, podaje do wiadomości P. T. Subskrybentom, którzy subskrybowali i wpłacili w kasach Banku raty na Pożyczkę Narodową w przepisanym terminie do dnia 5 marca b. r., że 6 proc. obligacje Pożyczki Narodowej będzie wydawał od 1 do 14 lipca b. r. w porządku alfabetycznym jak poniżej:

2 lipca	od litery	A	do	Bo
3 „	„	Br	„	D
4 „	„	E	„	G
5 „	„	H	„	Ka
6 „	„	Kb	„	Kw
7 „	„	L	„	Ł
9 „	„	M	„	N
10 „	„	O	„	R
11 „	„	S	„	Sp
12 „	„	Sr	„	T
13 „	„	U	„	V
14 „	„	Z	„	Ż

P. T. subskrybenci winni przy podjęciu obligacyj Pożyczki Narodowej legitymować się dowodem osobistym, ewentualnie legitymacją urzędową, książeczką wojskową, książeczką Kasy Chorych i t. p. lub dwoma świadkami, należycie się legitymującymi, gdyż posiadanie kwitów ratalnych nie jest dostatecznym dowodem.

Audycje radjostacji krakowskiej

Niedziela, 1 lipca 1934.

8.30 Audycja poranna z Warszawy. 9.55 Program na dzień bież. 10.00—11.57 Tr. z Gdyni. 11.57 Sygnał czasu, hejnał, kom. meteorologiczny. 12.10—14.00 Tr. z Warsz. i Gdyni. 14.00 Płyty gram. (muzyka popularna). 15.00 Pogadanka dla rolników: inż. M. Siemiątkowski: „Praca przodownika w terenie“. 15.15 płyty. W przerwie o 15.25 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.45 „Opowieści orawskie Borowego“, wygłosi ks. dr. Fr. Machay. 16.00 Polska muzyka ludowy z Warszawy. 17.00 „Przez moje okno“ — feljeton wygł. red. J. Bajsarowicz. 17.10—19.00 Transmisje z Warszawy. 19.00 Rozmaitości, komunikaty. 19.10 Program na dzień nast. 19.15—21.00 Transmisje z Warsz. 21.00 Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.02 „Na wesołej fali“ ze Lwowa. 21.45—23.30 Transm. z Warszawy i Gdyni



Wioślarze z Polski w liczbie 92, którzy brali udział w międzynarodowym spływie naokoło Berlina (200 klm.) przed dawn. pałacem cesarskim w Poczdamie.

Przebieg uroczystości „wianków" w Krakowie

Kraków 1 lipca.

Są pewne obchody w Krakowie, które cieszą się u publiczności krakowskiej wielką popularnością. Zaliczyć do nich należy przedewszystkiem **tradycyjny obchód „wianków"**. We czwartek około 7-mej wieczorem odnosiło się wrażenie, że „cały" Kraków poszedł nad Wisłę na „wianki". Oba brzegi Wisły, most dębnicki, Wawel — **zaroiły się od mrowia ludzkiego**. Dopisała zarówno pogoda, jak i — humor. Wesoło dyskutowano na temat — puszczania „wianków"...

Na znak rozpoczęcia uroczystości **baterja D.A.K.**, ustawiona nad brzegiem Wisły **oddała 20 strzałów**. Defilada łodzi klubów wioślarskich wypadła imponująco. Obsady łodzi **ubrane były w kostjumy, nieraz dość fantastyczne** (n. p. żaby).

Po defiladzie wygłosił płk. **Tomaszewski** przemówienie o znaczeniu morza dla Polski, poczem nastąpiła defilada „obrazów" według projektu A. **Wasilew**skiego (łódź podwodna „Ryś", kontrtorpedowiec „Wicher", dźwig portowy, „Lajkonik", model kościoła Marjackiego itd.)

Oczywiście **clou** całego obchodu stanowiły **różnokolorowe ognie sztuczne**: rakiety, młynki, wodospady itp. Co pewien czas rozlegał się w tłumie **szmer podziwu** na widok efektownej gry świateł i kolorów. Mimo późnej godziny publiczność wytrwale stała nad Wisłą, zadzierając głowy do góry i po skończeniu obchodu z **żalem opuszczała brzegi** Wisły, odpływając kilkoma strumieniami do domów.

Obchód „Święta Morza" w Krakowie

Kraków, 1 lipca.

Obchód „Święta Morza" rozpoczął się dnia 29 czerwca uroczystą Mszą św. w kościele Marjackim, odprawioną przez Księcia Metropolitę Sapiehę. Równocześnie w świątyniach innych wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa. Po Mszy św. nastąpiło podniesienie bandery na Rynku Gł. Orkiestry odegrały hymn narodowy. Przy banderze ustawiono honorową wartę wojskową. Przemówienie na temat „Święta Morza" wygłosił prezydent miasta dr. Kaplicki, poczem wyruszył pochód, kierując się ul: Szczepańską, Podwale, Straszewskiego na pl. Groble. Tu po przemówieniu prof. Dyboskiego puszczono wianek do Gdyni i wypuszczono 15.000 gołębi pocztowych. Wieczorem w Rynku Gł. wyświetlano filmy rzekomo **„morskie"**. Niemałe zdziwienie wywołało to, że filmy wspomniane **niewiele miały wspólnego** z morzem, natomiast miały charakter wybitnie partyjny. Przez cały dzień odbywała się przy stolikach zbiórka na Fundusz Obrony Morza.

Kronika sportowa

Międzynarodowe zawody kolarskie. Dziś odbędą się na torze Cracovii międzynarodowe zawody kolarskie i za motorami z udziałem zawodników zagranicznych. Startują **Chapalain** (Francja), **Arlet** (Belgja), **Szekeres** (Węgry), **Maronnier** (Francja), z Polaków **Szamota, Pusz** i in.

Wyścig kolarski o mistrzostwo m. Krakowa odbędzie się staraniem R.K.S. „Legja" dziś w niedzielę na trasie Kraków — Wadowice — Kraków. Start zawodników o godz. 7-mej rano przy rogatce Borkowskiej. Równocześnie odbędzie się bieg dla niestowarzyszonych na przestrzeni 25 km.

Regaty międzyklubowe na Wiśle. W piątek, o godz. 14-tej odbyły się na Wiśle międzyklubowe regaty, które dały **następujące wyniki:**

Jedynki nowicjuszy: 1) Świszczowski (AZS Kraków) 4:57.2, 2) **Balicki** (AZS Kraków) 4.57.2.

Czwórki młodszych: 1) WKS Śmigły Wilno 4.08.8 w. o. Osada OWSK została wycofana.

Czwórki klepkowe nowicjuszy: 1) K. S. ZUAW Warszawa 4:24.6, 2) AZS Kraków 4:35.4.

Czwórki seniorów: 1) WKS Śmigły Wilno: Zawadzki St., Ostrowski, Zawadzki T., Zajewski Wł., J. st. „ZUM" 4:11, 2) OWSK 4:20.8.

Czwórki półwyścigowe pań: 1) AZS Kraków 4:44.6, 2) AZS Kraków II 4:57.6.

Dwójki: 1) Oddział Wioślarski „Sokoła" Kraków 5:25.

Czwórki nowicjuszy: 1) WKS Śmigły Wilno 4:34.8.

Czwórki półwyścigowe nowicjuszy: 1) K. S. ZUAW Warszawa 4:11.2, 2) Policyjny K. S. Kraków 4:28.4.

Ósemki: 1) WKS Śmigły Wilno 3:21, 2) OWSK 3:36.6.

Klasyfikacja ogólna: 1) WKS Śmigły Wilno 66 p. 2) K. S. ZUAW Warszawa 16 p. 3) OWSK 10 p. AZS Kraków 8 p. 5) Policyjny K. S. Kraków 1. **Panie:** AZS Kraków 5.5 p.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI PANÓW

W dniach 7 i 8 lipca br. odbędą się w Poznaniu XV mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w konkurencji panów.

Okręg Poznański prowadzi intensywne przygotowania. Mistrzostwa wywołały ogromne zainteresowanie nietylko w Poznaniu, ale i na prowincji.

POJEDYNEK DOUDY Z HELJASZEM

Dziś w niedzielę, na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Berlinie, wystąpią — jak donosiliśmy — Kusociński, Heljasz i Nowak. Walasiewiczówna z powodu nadwerężenia nogi startować nie będzie, a Pławczyka Związek nie wysyła ze względu na jego słabą formę.

W Berlinie ciekawie zapowiada się pojedynek Heljasza z Czechem Doudą w pchnięciu kulą. W zawodach berlińskich startować będą najlepsi zawodnicy siedmiu państw: Węgier, Szwecji, Polski, Czechosłowacji, Niemiec, Danji i Austrji.

Z BRUKU LWOWSKIEGO

Zemsta wiarołomnej małżonki

(t.) Sensacyjną sprawę rozpatrywał w ostatnich dniach lwowski Wydział śl. P. P. Oto w ub. środę 27 bm. 30-letnia Karolina Ortylowa spotkawszy w parku Stryjskim swego męża, z którym nie żyje od kilku lat, **wszczęła wielką awanturę, wywołując spore zbiegowisko. Gdy zjawił się zwabiony hałasem posterunkowy, Ortylowa poleciła aresztować swego ex-męża pod zarzutem zamordowania niejakiego Józefa Danyluka, pośrednika mieszkaniowego w Truskawcu.** Ortyla sprowadzono do Wydziału śl. i mimo, iż kategorycznie przeczył zeznaniom żony, osadzono go w aresztach, a równocześnie zażądano wyjaśnień od posterunku P. P. w Truskawcu.

Po kilku dniach nadeszła odpowiedź, z które niezbicie wynikało, że **oskarżenie Ortylowej jest wyssane z palca.** Stwierdzonem bowiem zostało, że **Danyluk popełnił samobójstwo na Pomiarkach**, dowiedziawszy się, że Ortylowa z której niezbicie wynikało, że oskarżeczasie gdy była pokojówką w Truskawcu, jest mężatką i że nie będzie się mógł z nią ożenić. Całe oskarżenie było zemstą za to, iż Ortyl bawiący stale we Lwowie, porzucił osieroconą małżonkę. **Zwolniono go też natychmiast z więzienia**, a przeciw jego żonie wygotowano doniesienie karne.

KARKOŁOMNA I NIEUDANA WYPRAWA WŁAMYWACZY

(t.) Ub. nocy niewyśledzeni narazie sprawcy dostawszy się z posesji przy ul. Romanowicza 6 **na dach kamienicy pod n-rem 8 spuścili się po drabinie sznurowej na balkon IV piętra a stamtąd włamali się do biur Spółki akc. Eksportu Jaj.** Tam zabrali się do rozpruwania kasy ogniotrwałej, która jednak **oparła się wszelkim wysiłkom włamywaczy.** Radzi nie radzi po kilkugodzinnych próbach niefortunni kasiarze opuścili biuro z próżnemi rękoma. Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenia.

KOSZTOWNY MECZ.

(t.) Wielki amator sportu 11-letni Herman Vogel (Żółkiewska 74) chcąc bezpłatnie oglądać mecz na boisku Świtezi wdrapał się na pobliskie drzewo i usadowił na gałęzi. Ta jednak **złamała się i chłopiec spadł, doznając złamania nogi i ogólnych potłuczeń.** Karetka Pogotowia odwiozła go do szpitala Powszechnego.

OSZUST MATRYMONJALNY

(t.) Do Wydziału śl. P. P. zgłosiła się Kazimiera Brodzińska, która zeznała, że niejaki Franciszek Cieślewicz, zam. przy ul. św. Zofji 80, **wyłudził od niej pod pozorem zawarcia małżeństwa kwotę 600 zł.**, a obecnie ani żenić się nie chce, ani pieniędzy zwrócić. Przeciw oszustowi wniesiono do Prokuratury doniesienie karne.

PODRÓŻ NA DACHU WAGONU

(t.) Funkcjonarjusze komisarjatu kolejowego aresztowali wczoraj na Dworcu Gł. 22-letniego Tadeusza Mikołaja Chojnackiego **za jazdę pociągiem Nr. 901 z Warszawy do Lwowa bez biletu.** Chojnacki w czasie przesłuchania przyznał się, że całą tę podróż odbył na... dachu wagonu. Warszawskiego trampa osadzono w aresztach policyjnych.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 28 czerwca.

Dolar 5,27 do 5,29, B. P. 5,26.

Funt szterling 26,60 do 26.80.

Frank szwajcarski 172,25 do 172.75.

Marka niemiecka 198 do 203

Korona czeska 21,75. do 22.

Giełda zbożowa

Kraków, 28 czerwca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dw. czerw. stand.	19.25	19.50
Pszenica biała stand.	19.—	19.25
Pszenica targowa stand.	18.75	19.—
Żyto dworskie stand.	13.—	13.25
Żyto targowe stand.	12.75	13.—
Owies dworski stand.	15.50	16.—
Owies targowy stand.	15.—	15.50
Jęczmień dworski	14.50	15.50
Jęczmień targowy	13.50	13.75
Łubin żółty do siewu	10.50	11.—
Łubin niebieski do siewu	8.50	9.—
Groch wiktorja poznań.	37.—	38.—
Groch zwykły jadalny	29.—	31.—
Groch polny pastewny	22.—	24.—
Groch peluszka	1?—	19—
Groch polny do siewu	26.—	28.—
Fasola biała cukr. Jasiek	46.—	50.—
Fasola biała	28.—	30—
Fasola klockowa	28.—	30.—
Fasola długa	28.—	29.—
Fasola mieszana kolorowa	20.—	21.—
Fasola Wachtel	22.—	23.—
Bobik pastewny	13.50	14.50
Wyka ciemna	15.—	16.—
Wyka szara	13.50	14.50
Łubin żółty	9.50	10.—
Łubin niebieski	8.—	8.50
Siano słodkie	7.50	8.—
Siano średnie	6.—	6.50
Siano kwaśne	5.—	5.50
Siano nowe	5.—	7.—
Koniczyna pastewna	8.—	9.[illegible]
Koniczyna nowa	6.50	7.50
Słoma długa	3.20	3.50
Słoma mierzwa luzem	2.75	3.—
Słoma prasowana	3.25	3.50
Mak niebieski z workiem	52.—	55.—
Kminek czyszczony	140.—	150.—
Ziemniaki stołowe	5.—	5.50
Mąka grysik pszenny	39.—	40.—
Mąka grysikowa 0.25	36.—	37.—
Mąka pszenna 45 proc. 0.45	35.50	36.—
Mąka pszenna 60% pozn. 0.60	31.—	32.—
Mąka żytnia ok. Krak. 55	24.50	25.—
Mąka żytnia I. gat. O-65 pr.	23.50	24.—
Mąka żytnia po 55% II. g. sitk.	16.—	16.50
Mąka żytnia razowa	18.—	18.50
Mąka żytna po 65% sitkowa	12.50	13.—
Mąka żytnia I. g. O-65 pr.	25.—	25.50
Graham pszenny	25.—	26—
Otreby żytnie	10.—	10.25
Otręby pszenne	10.25	10.50
Mąka czerwona z wor.	13.50	14.—
Pęcak fabr. z wor.	23.—	24.—
Pęcak chłopski bez wor.	20.—	20.50
Siekanka jęczm. fabr.	23.50	24—
Siekanka chłopska	20.50	21.—
Kasza jaglana chłopska	34.—	36.—
Kasza tatarczana cała	45.—	47.—
Kasza tatarczn łamana	43.—	45.—

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja słaba, dowozy małe.

Komisja notowań.

Na co idą subwencje z Komunalnej Kasy Oszcz. m. Krakowa?

Kraków 1. lipca.

Jak wynika ze sprawozdania K.K.O. m. Krakowa za rok 1933, poważne sumy przeznaczone są na subwencjonowanie różnych organizacyj sanacyjnych. Taki „Strzelec" otrzymuje corocznie duże kwoty z funduszów Kasy, co już nieraz było poruszane w prasie.

Kwestjonowano „prawo" Kasy wydawania pieniędzy na cele polityczne, jest to bowiem sprzeczne ze statutem Kasy i z art. 13 ustęp 4 rozp. Prez. Rzplitej z 13 kwietnia 1927 (Dz. U.R.P. Nr. 38 poz. 339), według którego zyski kasy oszczędności mogą być użyte „na cele użyteczności publicznej" tj. na szkoły, kościoły, szpitale, a nigdy na organizacje partyjne, jak „Związek Strzeleckie" (5.300 zł!) „Związek Legjonistów" (3.000 zł!), „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet" i t. d.

Ogólna kwota subwencyj, udzielonych np. na budowę „domu - pomnika" w Oleandrach, wynosi dotychczas 36.150 złotych.

Wymienione wyżej pozycje sprawozdania K.K.O. m. Krakowa wymagają wyjaśnienia...

Do Sportu, Gimnastyki i na wycieczki



Nr. 27-34

2·-



Nr. 19-26 zł. 1.50, Nr. 35-42 zł. 2.50, 43-45 zł. 3.-
„PLIMSOLKI w kolorze białym, szarym, brązowym i czarnym.

2·50



Nr. 35-38 . . . . zł. 3.—, Nr. 39-45 . . . . zł. 4.—
TRAMPKI lekkie i wygodne z trwałego płótna na gumowej podeszwie. —
Do naszego letniego obuwia polecamy nasze lufowe wyściółki. Skarpetki tenisowe i sportowe już od gr. 40

Bata

MONOLIT



świetne!



Szybko i niedrogo. Codziennie specjalności 60 gr. Wykwintne obiady 1·50. Ceny z obsługą.

ZAKOPANE

Lwów, Akademicka 24. 20350

Dwór

Sokole n|Sanem — całoroczny pensjonat dla letników i emerytów. Ceny niskie. Poczta Łobozew koło Ustrzyk, Stacja Ustjanowa. Brandysowa. 20122

Potrzebny

lokal dwie ubikacje w Krakowie, przy ul. Długiej na zakład poprzebowy. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Powszechny Kraków, pod „Gotówka". K 1249

Potrzebna

panna samodzielna do mleczarni z kaucją zł. 300. Zgłoszenia Kurjer, Kraków, Rynek 6 pod „Fachowa". K1247

Skole

Chrześcijański pensjonat wśród lasu szpilkowego, nad Oporem. Pokoje słoneczne. Kuchnia doborowe. Adres „Willa na Plaży". 18985

Kosze podróżne

meble koszykarskie, leżaki, kosze pod kwiaty bajecznie tanio wprost z wytw. "Łoza" Lwów, Zyblikiewicza 45. 1148

Apteka

Skała pod Ojcowem, poszukuje zaraz magistra, praktyka 3-letnia. 30043

Worochta

Pensjonat „Liljana", jasne pokoje, werandy, wodociągi, łazienki, stylowa sala, salonik, smaczna kuchnia. Ceny niskie. 20078

„Newego"

Lwów, Senatorska 7 tel. 36-51, czyści ściany, sufity, wióruje posadzki — cena pokoju zł. 5. 1239

Ekspedjentkę

z działu męsko - modnego przyjmie Mydlarski i Brzozowski, Kraków, Szewska 4. 30044

Horyniec-Zdrój

stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodolecznictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece, przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka" i „Aleksandrówka" wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

Zegarmistrzowska

wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza Chorążczyzna 14 Lwów, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej 17121

Kucharz

restauracyjny, kawaler, z długoletniemi świadectwami z lepszych domów, potrzebny zaraz. Z podaniem warunków i odpis świadectw: Tomaszów Lubelski, „Resursa". 30045

Specjalista

od odnawiania mebli antycznych JAN KARABIN, Lwów, Chorążczyzny 11. 18869

Pomocnika

w kancelarji tartacznej, najlepiej z praktyką w branży drzewnej, lub absolwenta szkoły handlowej, poszukuje się od zaraz po kawalersku. Zgłoszenia: Zarząd Dóbr Bojanów k. Niska. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 30046

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia— Beresz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystnie nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów Kollątaja 5 w podwórzu. Stal.

Piwniczna

Pensjonat "Zofijówka", położony nad Popradem, blisko kolei w zacisznem, pięknem miejscu — poleca pokoje wraz z utrzymaniem. Kuchnia na maśle. Ceny przystępne 20117

Potrzebna

młoda, doświadczona, zdrowa wychowawczyni do trzechletniego i półtorarocznego chłopca. — Odpisy świadectw i warunki: Dr. Stuchłowa Nowy Sącz. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 30047

Rozłucz

Willa „STANISŁAWA" piękale wśród lasów blisko kąpieli położona poleca pokoje z balkonami słoneczno z utrzymaniem. Ceny niskie. 20543

Tanio

suknie bluzki, spodnice, szlafrok fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów, Halicka 12. I. piętro. 975

Szyby

okienne poleca najtaniej Finkelstein, Kraków, Krzyża 3. telefon 129-03. 30009

Abażury

artystyczne. Lampy nowoczesne. Raty. Wytwórnia, Kraków, Sławkowska 30. 30014

„Dzikuska"

Ditok obok Jaremcza poleca tanie pokoje z utrzymaniem Zgłoszenia Lwów. tel. 10-76. 20545

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30, poleca Papiery i przybory techniczne. 406

4 pokojowe

mieszkania komfort, II. piętro, wolne. POKÓJ z balkonem, duży, II. p. POKÓJ umeblowany lub bez, I. p., od 15 czerwca Kraków, Michałowskiego 14, dozorca wskaże. 30026

Pod lasem

2 pokoje kuchnia na lato, wiadomość Lwów, Zadwórzańska 25 20514

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin Mutka, Lwów, pl. Bernardyński 3. Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Różne

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85 1144



Zakład mechaniczny Kazimierza Kolankowskiego we Lwowie przeniesiony został do nowego lokalu: PASAŻ HAUSMANA 5 [wejście od ul. Sykstuskiej 6] Naprawa aparatów fotograficznych wszelkich systemów. 1146

Dam posadę

za pożyczenie lub złożenie kaucji od 3—5 tys. zł. Wynagrodzenie uzależnione jest od wysokości kaucji. Zgłoszenia „Kurjer", Kraków, Rynek Gł. 6 pod „Dobra posada". K20517

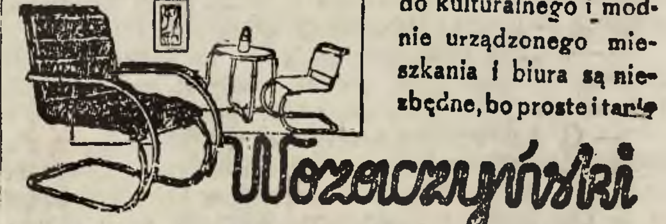
POMOC LEKARSKA

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyk

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (i asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7, 2665
LWÓW, PLAC MARJACKI 10, II. piętro
drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Woźniczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92
2244

Niemirów-Zdrój

Pierwszorzędny pensjonat „Raj" blisko łazienek, ciepła, zimna woda, kuchnia wykwintna, ceny niskie. Julja Cerdier. 20508

Worochta

Polski pensjonat „Perełka" — 22 komfortowych pokoi — wykwintna kuchnia warszawska — wytworne towarzystwo. Ceny konkurencyjne. 17255

Worochta

Wytworny 46 pokojowy hotel — pensjonat „Złoty Róg". Najpiękniejsze położenie, doborowe towarzystwo, wykwintna kuchnia, pokoje słoneczne werandowe zdala od kurzu i gwaru. Obok plaża Prutu. 17256

Morszyn

Pierwszorzędny pensjonat „Kasztelanka" inż. Błachowskiej tuż obok Zakładu Zdrojowego poleca piękne pokoje, światło elektryczne woda bieżąca w każdym pokoju. Kuchnia djetetyczna Ceny umiarkowane. 1210

Letnisko-Korczówka „Dwór"

Kto pragnie prawdziwego odpoczynku, przyjemnie i tanio spędzić wakacje przy równoczesnem obfitem odżywianiu, w pięknej, podgórskiej, lesistej okolicy we dworze, położonym w parku, kąpiel w Swicy. Pięciokrotny posiłek na świeżem maśle. Miesięcznie 100 zł. od pojedynczej osoby, dla rodzin złożonych conajmniej z 3 osób podam cenę ryczałtową. Zgłoszenia urzy dołączeniu znaczka na odpowiedź Korczówka Dwór poczta Żurawno. 17619

Worochta

Nowoczesny pensjonat „OAZA" pod zarządem B. Niewiarowskiego z nowoczesnym komfortem, w każdym pokoju bieżąca ciepła i zimna woda, balkony, leżaki, łazienki, pianino, radjo, pięknie położony nad Prutem z obszernym placem — kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Telef. 13 17557

Orłowo Morskie

pensjonat „ZBYSZKO" 3 minuty od stacji, 5 minut od plaży poleca jeszcze kilka wolnych pokoi z utrzymaniem po cenach konkurencyjnych. 1219

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu . . .	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym . . .	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm. . .	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo . . .	„	0·10
Matrymonialne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały Zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.